

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

16 listopada 2023 czasopismo bezpłatne Nr 46 (1188)

www.passa.waw.pl

BIURO KUCHAREK SZEŚĆ



Zamów on-line na www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55



REKLAMA

Kolejny MAL otwarty



Czyt. str. 3

Zasłużeni dla Ursynowa!

Czyt. str. 4



Idzie nowe stare...



Czyt. str. 7

Rowerowa Warszawa



Czyt. str. 10

Spotkanie ze Sławą



Czyt. str. 11

Ustaje Ruch, ale są jeszcze wierni – papierni...



cych w papierze, jest w czasach dzisiejszych rzeczą zupełnie zrozumiałą z uwagi na postępujący proces digitalizacji mediów. Nie tylko w Polsce maleje liczba drukarni i niemiecki mistrz Johannes Gutenberg, w XV wieku wynalazca sposobu drukowania na skalę przemysłową, musi się w grobie przewracać. Jego wydanie Biblii pozostaje do dzisiaj białym krukiem, ale za chwilę białymi krukami staną się współczesne gazety i czasopisma, zamykane w przyspieszonym tempie.

Sam zetknąłem się z tym zjawiskiem poniekąd transoceanicznie w 1986, gdy po dłuższym pobycie w Stanach Zjednoczonych wróciłem do Polski i zadzwoniłem do zaprzyjaźnionego fotoreportera w wychodzącej od 1852 roku gazecie St. Louis Globe-Democrat, która w stanie Missouri była moją stałą lekturą – obok St. Louis Post Dispatch. Pierwszy z tych dzienników zaczął się ukazywać jeszcze w okresie wzmogłej walki o likwidację niewolnictwa w USA, o co redaktorzy walczyli zawiście. Ale nawet ta piękna karta historyczna w niczym nie pomogła ich następcom w latach osiemdziesiątych XX wieku, bo nie wytrzymali konkurencji z Pulitzerowskim St. Louis Post Dispatch. Wspomniany fotoreporter odebrał mój telefon ze śmiechem, mówiąc: – Miałeś niewiarygodne szczęście, akurat odbywa się bankiet pożegnany z okazji zamknięcia Democra, jutro już telefony będą wyłączone i raczej trudno byłoby ci znaleźć mnie w Ameryce... (w tamtym czasie nie było jeszcze upowszechnionych telefonów komórkowych).

Dla mnie upadek tamtego, bardzo dużego zresztą i lubianego dziennika był nie małym zaskoczeniem, ale przyję-

RYS. PETRO/AUGUST



łem to jako coś normalnego na wolnym rynku, którego w Polsce jeszcze nie było, bo większość gazet i czasopism pozostawała pod skrzydłami kontrolowanego przez państwo medialnego koncernu „Prasa, Książka, Ruch”, mającego – jak na ironię – prawną formę spółdzielni. Po mój ukochany „Przegląd Sportowy”, w którym pracuję nieprzerwanie od 1 września 1970 roku, ustawiały się jeszcze wtedy kolejki do kiosków Ruchu, bo ludzie chcieli poczytać o sukcesach piłkarskich Zbigniewa Borńka i tenisisty stołowego Andrzeja Grubby, a ja pamiętałem, że w latach siedemdziesiątych – gdy

rekordy świata biła lekkoatletka Irena Szewińska, a Orły Górskiego sięgały po złoto olimpijskie w Monachium i błyszczały w piłkarskich mistrzostwach świata – Przegląd wychodził w nakładzie dziennym 300 000 egzemplarzy. Teraz to oczywiście rzecz nierealna. Sprowadziliśmy wersję papierową „PS” do dwóch wydań w tygodniu, bazując na portalu internetowym Przegląd Sportowy – Onet.

Słarsze pokolenie czytelników przyzwyczajone jest jednak do wydań papierowych i musi teraz cierpieć z powodu zamykania kolejnych tytułów. Portal „Wirtualne Media” po-

informował właśnie o zamknięciu wychodzącego od 60 lat tygodnika tłumaczeń prasy zagranicznej – Forum. Uwielbiany przed laty tygodnik „Przekrój” ma być teraz rocznikiem. Pod nóż poszły założony w 1945 roku katowicki „Sport”, „Auto Świat”, „Auto Moto”, „Runners World”, „Men’s Health”, „Naj”, „Claudia”, „Party”, „Dobre Rady”, „Mój Piękny Ogród”, „Sekrety Serca”. Podobno aż 30 tytułów zamknął orlenowski koncern Polska Press.

Na dodatek amatorzy prasy drukowanej nie będą już mogli odbierać swojej prenumeraty w kioskach i saloni-

kach przejętego przez Orlen Ruchu, który jeszcze w 2019 miał sieć 1333 kiosków, a teraz już tylko 664. Ogłoszenia i reklamodawcy wolą coraz częściej korzystać z możliwości zamieszczania swoich anonsów online, a nie w druku. Tak jest w całym szerokim świecie. Dwa lata temu największy dziennik Republiki Południowej Afryki (58 mln obywateli) miał 240 000 czytelników, nie mogąc równać się pod względem wpływu z platformami internetowymi i telewizją. Bardzo mocno uderzyła w prasę pandemia covidowa, bo ludzie zaczęli się obawiać roznoszenia przez gazety zarazków.

Do stopniowego upadku mediów papierowych próbuje się dostosować największy na świecie magnat prasowy Rupert Murdoch, australijsko-amerykański wydawca, król rynku w Wielkiej Brytanii i USA, nie bez wpływu na rynki w Indiach i Oceanii. W osłabianiu zainteresowania prasą istotną rolę odgrywają też media społecznościowe, pozwalające na szeroką interaktywność, z czego sam bardzo się cieszę, gdy na moje wpisy reagują ludzie z najróżniejszych stron świata, a najbardziej zdumiał mnie przyjaciel i doradca finansowy królowej Elżbiety II – bankier Evelyn de Rothschild. Odezwał się nagle na Facebooku w reakcji na jeden z moich wpisów i zaraz potem mogłem śledzić jego facebookowy profil wraz z zamieszczanymi nieustannie zdjęciami ze spotkań u królowej. Niestety, oboje już nie żyją. A szkoda, bo byli wiernymi czytelnikami gazet...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

REKLAMA

REKLAMA



SMB „IMIELIN” z siedzibą w Warszawie,
ul. Malinowskiego 5

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Prowadzenie robót konserwacyjno – naprawczych instalacji elektrycznej w nieruchomościach SMB Imielin w Warszawie.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można pobrać ze strony Spółdzielni (www.smbimielin.pl/wspolpraca/przetargi)

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa do 30.11.2023 r. do godz. 11.30

Miejsce składania ofert: w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 25.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni pok. 22 w dniu 30.11.2023 r. o godz. 12.00

Wymagane wadium: 10 000 zł,
Wadium należy wpłacić na konto PKO BP nr 60 1020 1169 0000 8102 0011 2151.

Informacje w sprawach przetargu udzielane są telefonicznie – tel. 22 546 19 29

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zawieszenia przetargu na okres do trzech miesięcy bez podania przyczyny.

Opiekujesz się starszym leżącym bliskim lub wymagającym pomocy w codziennych czynnościach pielęgnacyjno-higienicznych?

BEZPŁATNE
szkolenia z pielęgniarką

20 listopada lub 25 listopada 2023 godz. 9:30-11:30

Pielęgnacja, toaleta, zmiana pościeli, zmiana pozycji chorego, sposoby i wykorzystanie sprzętu ułatwiającego opiekę.

27 listopada lub 02 grudnia 2023 godz. 9:30-11:30

Zapobieganie odleżynom oraz pielęgnacja miejsc, w których pojawiają się odleżyny.

04 grudnia lub 09 grudnia 2023 godz. 9:30-11:30

Prawidłowe odżywianie chorych starszych niesamodzielnych.

11 grudnia lub 16 grudnia 2023 godz. 9:30-11:30

Jak szukać dodatkowej pomocy w opiece (np. opieka długoterminowa, hospicjum domowe, rehabilitacja domowa itp).

Istnieje możliwość zapewnienia opieki nad Państwem bliskim w domu podopiecznego na czas Państwa udziału w zajęciach

ŚRÓDMIEŚCIE

MIEJSCE: budynek PASTY, ul. Zielna 39

ZAPISY: tel. 792 810 820 (można też wysłać sms i oczekiwać na potwierdzenie udziału) lub mail: zapisy@syntonia.org.pl

Projekt Blisko Bliskich 2023-2024 – Punkt Informacji i Wsparcia dla nieformalnych opiekunów niesamodzielnych osób starszych 60+ jest współfinansowany ze środków m.st. Warszawy

Smart Ecobox pomoże dbać o środowisko



Innowacje i kreatywność to fundamenty przestrzeni UrsynLab – Przedsiębiorczy Ursynów, którą uruchomiono we wrześniu. Teraz w nowej przestrzeni czeka na mieszkańców dzielnicy Smart Ecobox, czyli jedno z najnowocześniejszych w Polsce urządzeń do selektywnej zbiórki odpadów. To efekt współpracy Urzędu Dzielnicy Ursynów z firmą Asekol PL.

Kontynuujemy dobrą współpracę z firmą znaną z rozstawionych w dzielnicy czerwonych kontenerów do zbiórki elektroodpadów oraz udziału w dzielnicowej akcji „Ursynowskie Kwiaty”. W czerwcu zorganizowaliśmy wspólnie szkolenie na temat obowiązków środowiskowych dla przedsiębiorców, a teraz oddajemy do dyspozycji mieszkańców naszej dzielnicy bardzo nowoczesne urządzenie do selektywnej zbiórki odpadów. Innowacyjne i automatycznie zarządzane urządzenie, dzięki wyświetlanym treściom, wspiera także edukację w zakresie właściwego postępowania z odpadami – mówi zastępca burmistrza Ursynowa, Bartosz Dominiak.

Urządzenie wyposażone jest w duży ekran, na którym wyświetlane są treści edukacyjne pokazujące właściwe sposoby postępowania z odpadami. Dogodna lokalizacja (budynek Multikina, bliskość stacji metra) daje ursynowianom możliwość właściwej utylizacji niebezpiecznych dla środowiska odpadów. Urządzenie jest dostępne w godzinach pracy punktu dla przedsiębiorczych, czyli od poniedziałku do piątku, od 10.00 do 18.00.

Smart Ecobox to inteligentne rozwiązanie, które łączy w sobie funkcjonalność i nowoczesny design. Każdy pojemnik wyposażony jest w duży ekran zarządzany poprzez dostarczoną przez producenta aplikację. Ekran przeznaczony jest do prezentowania treści edukacyjnych, filmów czy animacji pokazujących właściwe sposoby postępowania z odpadami. Pojemnik Smart Ecobox skupia szczególnie uwagę młodych odbiorców, poprzez prezentowane treści wizualne.

Pojemniki reagują na zbliżające się osoby – dzięki czujnikowi ruchu otwory wrzutowe otwierają się, a na ekranie prezentowane są informacje o odpadach zbieranych w pojemniku. Jednym z nich są zużyte papierosy elektroniczne, które zaczynają stanowić duży problem i zagrożenie w naszym kraju. Pojemnik jest odpowiedzią na brak takiego rozwiązania na rynku i potrzebę konsumentów, aby pozbyć się takiego odpadu w sposób ekologiczny.

Smart Ecobox na bieżąco wskazuje operatorowi logistycznemu masę odpadów danej frakcji i poziom zapełnienia pojemnika. W urządzeniu zastosowano zarządzany przez aplikację harmonogram działania, który pozwala wyłączać pojemnik w godzinach, w których w danej przestrzeni nie będzie użytkowany. Smart Ecobox zdobył w październiku Złoty Medal w kategorii innowacyjne rozwiązanie oraz Złoty Medal Konsumentów podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich Poleco.

REKLAMA

XVIII URSYNOWSKIE DYKTANDO

im. Andrzeja Ibisa-Wróblewskiego

26 listopada
2023 roku (niedziela)
godz. 10.00

Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji, ul. Dereniowa 48

Autorzy dyktanda:

prof. dr hab. Jerzy Bralczyk

oraz doc. dr Grażyna Majkowska

KATEGORIE: Open, Juniorzy, Młodziki, Ekspert

Zapisy od 6 do 20 listopada 2023 r.

e-mail: ursynow.dyktando@um.warszawa.pl

osobiście: Urząd Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61
(pn-pt, godz. 8.00-16.00)

Regulamin i karta rejestracyjna dostępne na ursynow.um.warszawa.pl

ORGANIZATOR



Warszawa Ursynów

WSPÓLORGANIZATOR



URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

warszawa.ursynow

PATRON MEDIALNY

halo ursynow.pl



Kolejny MAL otwarty!

W środę wieczorem otwarte zostało Miejsce Aktywności Lokalnej w Szkole Podstawowej nr 340 przy ulicy Lokajskiego 3. W wydarzeniu uczestniczył burmistrz Ursynowa Robert Kempa, który w komentarzu dla czytelników Passy powiedział.

– To jest trzecie takie przedsięwzięcie na Ursynowie, nie ostatnie, ale pierwsze na tak zwanym Wysokim Ursynowie, bo dotychczasowe lokalizacje to, przypomnę czytelnikom, Kłobucka i Kajakowa, czyli Dzielnicowy Ośrodek Kultury. Natomiast jest to miejsce współtworzone przez mieszkańców i mam nadzieję,

że takim miejscem współtworzonym i służącym mieszkańcom będzie.

Inauguracja MALu zyskała zainteresowanie ponad 100 osób, przede wszystkim seniorów, choć nie zabrakło i młodszych. Przekroczyło to oczekiwania organizatorów, co potwierdziła przedstawicielka Fundacji Dzie-



ci Rodzice Szkoła, chociaż patrząc na przepełnione korytarze, pytanie było zbędne.

Poproszony po uroczystym przecięciu wstęgi o przemowę burmistrz Robert Kempa powiedział:

– Bardzo dużo osób było zaangażowanych w tę inicjatywę, cieszę się, że fundacja z doświadczeniem podjęła się organizacji pierwszego takiego miejsca na tzw. Wysokim Ursynowie i złożyła najkorzystniejszą ofertę, które mam nadzieję będzie służyła wszystkim

mieszkańców Ursynowa do końca świata i o jeden dzień dłużej.

Prezes Fundacji, Pani Katarzyna Czaplicka-Faryna oraz Ewa Jurga-Zastocka, koordynatorka nowego MAL-u, zgodziły się z burmistrzem, po czym dodały:

– Oddajemy wam 300 metrów przestrzeni do integracji. Życzymy dobrej zabawy!

Po inauguracji na zebranych czekały kawa i przekąski, a także aktywności takie jak zajęcia z robienia lalek, malowania buzi

czy zajęcia plastyczne z użyciem liści i innych darów natury.

MAL ma na celu nieodpłatne udostępnienie miejsca do integracji i wspierania inicjatyw mieszkańców. Projekt jest finansowany ze środków Urzędu Dzielnicy Ursynów. To ciekawa inicjatywa mająca na celu zbliżyć i zaktywizować mieszkańców i oby cieszyła się stale taką popularnością, jak podczas srodowej inauguracji.

Miguel Ciołczyk Garcia

Andrzej Bukowiecki przemawia podczas uroczystości.



Andrzej Rogiński (pierwszy z prawej) przecina pamiątkową wstęgę.

Spółecznicy, dobrzy sąsiedzi, zawodowcy...

Ważni dla Dzielnicy

Andrzej Bukowiecki, Andrzej Rogiński i Maciej Mazur - to osoby zasłużone dla Ursynowa. Dlatego zostali uhonorowani w projekcie „Ważni dla Dzielnicy”, realizowanym przy zaangażowaniu Dzielnicy Ursynów. W poniedziałek, 13 listopada, zostały odsłonięte tablice pamiątkowe przy wcześniej posadzonych drzewach, które są żywymi pomnikami.

Projekt ekologiczno - edukacyjny

„Ważni dla Dzielnicy” to projekt, który powstał z inicjatywy Veolii Energia Warszawa i jest realizowany z poszczególnymi dzielnicami. Jego głównym celem jest uhonorowanie ważnych mieszkańców, którzy w wyjątkowy sposób zasłużyli się dla danej dzielnicy. W ramach projektu każdemu z nich jest dedykowane drzewo, jako żywy pomnik, wraz tablicą pamiątkową, która przybliży sylwetkę uhonorowanej osoby z danej dzielnicy. Drzewa są dobierane w konsultacji z przedstawicielami urzędu i odpowiednio do warunków zagospodarowania danego terenu. Bohaterów typują przedstawiciele dzielnicy.

– Dla Veolii jest to jedna z wielu okazji do realizacji jednego z wielu celów ekologicznych, jakim jest wspieranie miasta i dzielnic w zazielenianiu stolicy - przyznaje Dyrektor Komunikacji Veolia Energia Warszawa, Aleksandra Żurada.

– Ursynów liczy ponad 150 tysięcy mieszkańców, dlatego zasługuje na własną tożsamość. Bohaterowie naszego dzisiejszego spotkania doskonale tę tożsamość czują i na co dzień kultu-

wują, a nawet tworzą i są jej częścią - mówi zastępca burmistrza Ursynowa, Jakub Berent.

Na Ursynowie, w pobliżu Urzędu Dzielnicy Ursynów oraz Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy”, posadzone zostały trzy graby pospolite odmiany „Lucas”. Przy okazji odsłonięcia tablic pamiątkowych zorganizowana została symboliczna uroczystość, która była okazją do poznania naszych bohaterów, ich rodzin, przyjaciół i współpracowników.

– Spędziłem w Domu Sztuki na Ursynowie 36 lat. To jest kilka epok. Klimat ursynowski to przede wszystkim ludzie. W latach 70-tych Ursynów zasiedlano wybitnymi postaciami ze świata kultury, sportu, teatru i filmu. To właśnie dzięki tym fantastycznym ludziom mógł powstać Dom Sztuki - mówił jeden z uhonorowanych w projekcie, Andrzej Bukowiecki.

– Prawdopodobnie gdyby nie stworzenie lobby promiennego dla miasta Warszawy, budowa metra opóźniłaby się o 10-15 lat. Historia pierwszej linii metra zaczęła się w pierwszym ursynowskim domu kultury przy ul. Koński Jar i wymagała zjednoczenia pionierów Ursynowa - wspomina redaktor naczelny istniejącego do 2019 r. tygodnika lokalnego „Południe”, Andrzej Rogiński.

– Chciałbym bardzo podziękować, że zostałem zaliczony do grona osób ważnych dla dzielnicy, to dla mnie bardzo istotne wyróżnienie, ponieważ wkrótce minie 20 lat odkąd wpadłem na pomysł, że Ursynów jest na tyle ciekawym miejscem, iż warto zacząć zbierać dokumenty świadczące o jego historii. Tak powstała strona ursynow.org.pl

- mówi dziennikarz i mieszkaniec Ursynowa, Maciej Mazur.

Osoby ważne i zasłużone

Urząd Dzielnicy Ursynów wybrał na początek trzy osoby zasłużone dla Ursynowa: Andrzej Bukowiecki (ur. 1955 r.) - filmoznawca, działacz kulturalny, w latach 1984-2020 związany z Domem Sztuki na Ursynowie.

Maciej Mazur (ur. 1977 r.) - dziennikarz, autor książek o Ursynowie oraz strony ursynow.org.pl, społecznego archiwum historii lokalnej.

Andrzej Rogiński (ur. 1946 r.) - dziennikarz, spółdzielca, wpłynął na powstanie metra w Warszawie.

– Przyzwyczaiłem się do wręczania nagród i wyróżnień, co czyniłem przez 25 lat redagowania tygodnika „Południe”. Tym razem mnie honorowano. Osób, które zasługują na miano „Ważnych dla Ursynowa” jest wiele. Mam na myśli nie tylko osoby żyjące, ale także te, których już nie ma wśród nas. Wśród nich taką osobą był niewątpliwie Andrzej Ibis Wróblewski, twórca Ursynowsko-Natolińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, pomysłodawca Rady Języka Polskiego. Aczkolwiek trzeba przyznać, że władze Dzielnicy jego imieniem opatrują doroczne Dyktando Ursynowskie.

Istotą uroczystości nie było zrobienie przyjemności tak zwanym laureatom, chociaż było to miłe, lecz wskazanie na potrzebę przynależności do wspólnoty mieszkańców, na potrzebę współdziałania obywateli na rzecz swojej wspólnoty.

Dziękuję za docenienie mojego wkładu w urzeczywistnienie metra w Warszawie, docenienie mojego poszukiwa-

nia prawdy i dobrych stron u ludzi w aktywności dziennikarskiej, docenienie sprzyjania samorządowi terytorialnemu Ursynowa.

To, co zrobiłem dotychczas, jest przeszłością. Przede mną kolejne wyzwania. Wiążę je z samorządem spółdzielczym, który powinien stać się partnerem samorządu terytorialnego. Będę zabiegał o poszanowanie woli spółdzielców, o przywrócenie im godności. Ważnymi sprawami dla mieszkańców znacznej części zasobów spółdzielczych jest uzyskanie prawa wieczystego użytkowania gruntów, co ma prowadzić do własności. Ważne jest sprawiedliwe ustalenie wysokości opłat za energię ciepłą i elektryczną dla mieszkań oraz wysokości opłat za odprowadzane odpady. Będę wspierał te oczekiwania – podsumował Andrzej Rogiński.

Andrzej Bukowiecki powiedział: – Któregoś styczniowego poranka 1984 roku w domu, w którym wtedy mieszkałem, zadzwonił telefon. Jerzy Trunkwalter – pierwszy kierownik artystyczny szykującego się do otwarcia Domu Sztuki na Ursynowie – w imieniu jego pierwszej dyrektorki Urszuli Janowskiej zaproponował mi, świeżo upieczonemu filmoznawcy, abym zostałem w tej placówce instruktorem ds. upowszechniania kultury filmowej. Czemu nie? Ale Ursynów... Gdzie to jest? Jadąc tam z centrum godzinę autobusem pospiesznym, pomyślałem sobie, że zostanę w Domu Sztuki pół roku, a potem poszukam innej pracy. Zostałem 36 lat. Pięknych lat mego życia!

Przeżyłem z Domem Sztuki – najpierw placówką Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego „Ursynów”, potem (i do dziś) Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej „Jary” – jego dobre i

trudne chwile. Zmieniały się epoki: końcówka PRL, upadek komuny, szalone lata 90., stabilizacja w latach dwudziestych (aż do pandemii), zawdzięczana w dużej mierze współpracy z władzami „Jarów” i Urzędem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, zwłaszcza z Wydziałem Kultury.

Każda z tych epok niosła wyzwania. Z mniejszym lub większym trudem udawało im się sprostać. Wielką w tym służbę moich poprzedników i poprzedników na stanowisku dyrektora Domu Sztuki (pełniłem tę funkcję w latach 2011-2020, wcześniej byłem kierownikiem kina) i ilościowo niemal z każdą dekadą coraz skromniejszej, lecz jakościowo zawsze świetnej Załogi placówki oraz jej oddanych Współpracowników i wielu instytucji.

Dziękując z Andrzejem Rogińskim oraz Maciejem Mazurem radość z uznania nas za „Ważnych dla Dzielnicy” i dziękując Ratuszowi Ursynowskiemu, a także Veolii Energii Warszawa za to zaszczytne wyróżnienie, składam też podziękowania wszystkim moim Koleżankom i Kolegom z Domu Sztuki. Również tym, którzy niestety już odeszli... Dziękuję „PASSIE” za wierne towarzyszenie Domowi Sztuki. No a przede wszystkim jego wspaniałej publiczności, która tworzą głównie mieszkańcy Ursynowa: dzieci, młodzież (współpraca z przedszkolami i szkołami!) i dorośli. W tym cudowni seniorzy.

Obecnemu kierownikowi Domu Sztuki Tomaszowi Lenardowi oraz młodej, prężnej kadrze placówki życzę samych sukcesów.

Urząd Dzielnicy Ursynów ma w planach stworzenie alei osób ważnych dla naszej dzielnicy. **Iwona Janowska**



ARENA PIŁKARSKA

Nowy całoroczny obiekt na Ursynowie

NAWIERZCHNIA ZE SZTUCZNEJ TRAWY IV GENERACJI BEZZASYPOWEJ,
ARENA OBJĘTA SYSTEMEM WENTYLACJI ORAZ KLIMATYZACJI

OSTATNIE WOLNE TERMINY
ZAPRASZAMY



SZKOŁA GŁÓWNA
GOSPODARSTWA
WIEJSKIEGO

Obiekty Sportowe

UL. CISZEWSKIEGO 10, 02-786 WARSZAWA
KONTAKT: (22) 59 31 281,
EMAIL: INFO@OBIEKTYSPORTOWE.SGGW.PL

Spójna sieć dróg rowerowych na Ursynowie



W ramach projektu nr 1634 pn. „Spójna sieć dróg rowerowych na Ursynowie”, planowanego do realizacji w 2024 r. w ramach budżetu obywatelskiego, powstaną dodatkowe przejazdy rowerowe oraz łączniki umożliwiające komfortowe po-

ruszanie się rowerem po Ursynowie.

Pod koniec wakacji zgłosili się do mnie mieszkańcy osiedli przy ul. Dembego w sprawie planowanej w 2024 r. realizacji przejazdu rowerowego przez ul. Iwanowa-Szajnowicza. Mieszkańcy zgłosili obawy, że regularne połączenie rowerowe uliczką w bez-

pośrednim sąsiedztwie ich budynków, spowoduje znaczne zwiększenie ruchu rowerowego i hulajnóg i tym samym zwiększy zagrożenie bezpieczeństwa pieszych. W związku z powyższym, mieszkańcy zgłosili propozycję rozszerzenia/ uzupełnienia zakresu projektu na ul. Iwanowa-Szajnowicza i Dembego o kilka

punktów: domalowanie przejścia dla pieszych przy wjeździe z ul. Zaruby i dalej, ustawienie znaku drogowego, ograniczającego prędkość do minimum oraz zamontowanie dodatkowego progów zwalniającego, uniemożliwiającego rowerzystom i hulajnogistom zbyt szybką jazdę. W związku z zasygnalizowanymi uwagami, przyjrzałam się bliżej projektowi do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego projektowi, na który zgłoszono 2747 osób. W opisie projektu wskazano, że ma on na celu uzupełnienie sieci dróg rowerowych tak, aby istniejące odcinki tworzyły spójną całość. Projekt składa się z kilku mniejszych inwestycji, łączących istniejące odcinki drogowe:

– ul. Iwanowa-Szajnowicza: łącznik z ul. Dembego przez działkę 50/2,

– skrzyżowanie ul. Kabackiej z ul. Dembego: wykonanie zjazdu ze ścieżki rowerowej na jezdnię ul. Dembego oraz utwardzenie przeddeptów,

oraz w dalszej części:
– skrzyżowanie ul. Rosoła i ul. Wesołej: wykonanie zjazdu ze ścieżki rowerowej na jezdnię ul. Wesołej przy przystanku Grzegorzewskiej 01.

Jak czytamy w uzasadnieniu realizacji projektu, umożliwi on komfortowe poruszanie się po Ursynowie, łącząc ze sobą fragmenty infrastruktury rowerowej. Zwiększy popularność przemierzania się rowerem, który jest wygodnym i ekologicznym środkiem transportu, idealnym na krótkie odległości. Dodatkowo, zgodnie z informacją przekazaną w tej sprawie przez Burmistrza dzielnicy, z danych zawartych w Systemie Ewidencji Wypadków i Kolizji wynika, że od 2009 r. w ciągu ul. Iwanowa-Szajnowicza nie odnotowano żadnego zdarzenia drogowego. Analiza ruchu w tej lokalizacji wykazała, że rowerzyści co do zasady, poruszają się jezdnią ul. Iwanowa-Szajnowicza i ul. Dembego, natomiast piesi mają zapewnione bezpieczeństwo z uwagi na istniejące w ciągu tych ulic obustronne chodniki, oddzielone od jezdni pasem zieleni. Skrzyżowanie ul. Iwanowa-Szajnowicza i ul. Zaruby, kilka lat wcześniej zostało przebudowane i obecnie funkcjonuje jako skrzyżowanie wyniesione z wyznaczonymi przejściami dla pieszych na każdym wlocie oraz ograniczoną do 30km/h pręd-

kością. Odcinek ul. Iwanowa-Szajnowicza od ul. Zaruby do ul. Dembego, również wyposażony jest w próg zwalniający (jedną z przyczyn na jej długość).

Tak więc, biorąc pod uwagę założenia przyjęte w projekcie oraz informacje w tej sprawie przekazane przez Burmistrza dzielnicy, mam nadzieję, że w wyniku realizacji projektu spójnej sieci dróg rowerowych, ruch rowerów i hulajnóg w tej okolicy zostanie skutecznie uporządkowany i wpłynie to pozytywnie na bezpieczeństwo pieszych.

**Grażyna Wójtowicz
Radna Dzielnicy Ursynów
gwojtowicz@radni.um.warszawa.pl**



Opony zamiast drzew przy Szkole Podstawowej nr 399

Szkoła Podstawowa nr 399 przy ul. Zaruby na Kabatach to najmłodsza ursynowska placówka oświatowa tego typu. Oddana w 2021 roku stała się swego rodzaju wizytówką ursynowskiej edukacji.

Nowoczesna, funkcjonalna bryła budynku, wspaniale wyposażone sale lekcyjne, boiska sportowe, bliskość Lasu Kabackiego i kontakt z naturą. Czegóż więcej potrzeba młodym mieszkańcom naszej dzielnicy do zdobywania wiedzy, zawiązywania przyjaźni i rozwoju swoich pasji?

Szkołą, jej funkcjonowaniem, poziomem edukacji czy organizacją jako taką nie będę się tutaj rozwodził. Wszak wiele jest opinii na temat SP 399 i każdy z pewnością znajdzie wartościowe źródło wiedzy na temat tej placówki. Tym jednak z czym można – i w mojej ocenie trzeba – polemizować jest element, który oddziałuje na wszystkich okolicznych mieszkańców, nie tylko na uczniów, rodziców i pracowników szkoły. Elementem tym jest... zieleni.



Wizualizacje SP 399 i zapowiedzi związane z wyglądem szkoły budziły ciekawość i dawały nadzieję na chlubny wyjątek infrastruktury publicznej, który będzie umiejętnie wkomponowany w istniejącą przestrzeń i stanie się swego rodzaju przedłużeniem Lasu Kabackiego, z którym niemal sąsiaduje. Liczne drzewa, krzewy – zarówno wewnątrz budynku na patio, jak również

na tarasach i wokół szkoły – nawiązywać miały do pobliskiego rezerwatu przyrody. Wydawało się, że unikniemy tak powszechnej dzisiaj nijakości infrastruktury publicznej i zamiłowania do zalewania trawników betonem. Stało się jednak inaczej i miejsce drzew oraz krzewów zajęły... kolorowe opony.

Północna strona SP 399 jest praktycznie w całości pozbawiona zieleni.

Wzdłuż budynku biegnie potężny chodnik wyłożony płytami betonowymi, który w pewnym momencie rozcina niewielki trawnik, na którym postanowiono zaprezentować ideę zrównoważonego rozwoju przestrzeni miejskiej i dbając o bioróżnorodność terenu umiejscowiono 4 wątpliwej jakości estetycznej kłomby wkomponowane w 4 stare, pomalowane na kolorowo opony. Słowem – gospodarka obiegu zamkniętego w czystej formie, nic się nie marnuje. Kończąc jednak drwiny z tej ekspozycji i podchodząc poważnie do zjawiska, warto zadać sobie pytanie, czy naprawdę to wszystko na co nas stać? Czy nie zastęgujemy na przestrzeni publicznej z prawdziwego zdarzenia? Na zieleni, która będzie współgrać z otoczeniem i sprawi, że spacerując pobliską ścieżką będą należeć do tych przyjemnych? Jako mieszkaniec Kabat uważam, że mamy prawo oczekiwać i walczyć o przyjazny mieszkańcom teren, a nie protezę zieleni miejskiej. Z tego też względu radni stowarzyszenia Projekt Ursynów na moją prośbę zwrócili się z interpelacją do władz dzielnicy z wnioskiem o nowe

nasadzenia wokół SP 399. Mieszkańcy Kabat zasługują na więcej, a nowe inwestycje powinny uwzględniać również troskę o zieleni i walory estetyczne terenu wokół inwestycji.

Powstanie nowej szkoły na Kabatach było konieczne i dobrze się stało, że projekt został ukończony. Również wyposażenie szkoły robi wrażenie i jestem przekonany, że uczniowie mają najlepsze możliwe warunki do zdobywania wiedzy. Szkoda jednak, że przy takich inwestycjach zapomina się o wydawca by się mogło szczegółach – takich jak otoczenie wokół szkoły i jej wpływ na lokalną społeczność. Na szczęście życie, jak i szkoła daje nam możliwości ciągłej nauki i wyciągania wniosków ucząc się na błędach. Ufam, że i tym razem możliwe jest wyciągnięcie wniosków z betonowej otoczki SP399 i dzięki presji mieszkańców wspartej interpelacją Projektu Ursynów zazielenienie tego obszaru tak, aby rzeczywiście współgrał z pobliskim Lasem Kabackim.

**Łukasz Błaszczyk
PROJEKT URSYNÓW**

Dzień Pamięci Ramana Bandarenki

W niedzielę 12 listopada da na rondzie Wolnej Białorusi na skrzyżowaniu al. Legionów Piłsudskiego i Puławskiej odbyło się symboliczne spotkanie Polaków i Białorusinów. Uczcili oni trzecią rocznicę bestialskiej śmierci Ramana Bandarenki.

12 listopada 2020 roku Raman Bandarenko wyszedł ze swojego mieszkania w białoruskim Mińsku, aby zwrócić uwagę zrywającym OMONowcom z ogrodzenia biało-czerwono-białe wstążki. Został on za to pobity tak, że w szpitalu zmarł w wyniku odniesionych ran. Raman Bandarenko był zwykłym mieszkańcem, w za-

den sposób niezaangażowany politycznie.

Dla mnie rondo Wolnej Białorusi to miejsce, które ma nam przypominać o tym, że graniczymy z państwem, w którym krwawy i bezlitosny reżim zabija swoich obywateli. Dla nas wszystkich historia Ramana Bandarenki powinna być źródłem głębokiej refleksji i bodźcem do po-

mocy Białorusinom w walce z dyktatorem. Na koniec mojego wystąpienia na rondzie zaapelowałem do firmy Google o przywrócenie nazwy ronda na ich mapach. W niewyjaśnionych okolicznościach nazwa ronda została usunięta z serwisu mapowego tej firmy, mimo, że jest ona oficjalnie nadanym obiektem miejskim m.st. Warszawy.

Obecny na uroczystości poseł na Sejm RP Michał Kobosko (Polska 2050 Szymona Hołowni) powiedział, że zapalając symboliczny znicz, przekazujemy wsparcie walczącemu o wolność narodowi białoruskiemu i czcimy pamięć ofiar represji reżimu Łukaszenki. Wskazał, że historia naszego kraju pokazuje, że antydemokratyczne dyktatury mają swój koniec. – Ten koniec nastąpił już w Polsce, wspieram naszych sąsiadów, aby i u nich ten rozdział historii został jak najszybciej zamknięty – dodał na koniec swojego wystąpienia poseł Michał Kobosko.

**Paweł Lenarczyk
radny Dzielnicy Ursynów
Polska 2050 Szymona Hołowni**



Ursynów Pamięta o ofiarach z Lasu Natolińskiego

Radny Dzielnicy Ursynów Paweł Lenarczyk (Polska 2050 Szymona Hołowni / Otwarty Ursynów) zapalił symboliczny znicz pod pomnikiem 15 pomordowanych w Lesie Natolińskim w dniu 13 listopada 1939. Była to pierwsza w Warszawie egzekucja Niemców na obywatelach Polski podana do publicznej wiadomości. W 2022 roku został odsłonięty pomnik ku czci ofiar tamtego mordu, który stoi przy ul. Nowoursynowskiej przy parku Pałacu i parku w Natolinie.



Dzień Czystego Powietrza

W dniu 14 listopada obchodziliśmy Dzień Czystego Powietrza. Pomimo że na przestrzeni ostatnich lat jakość powietrza w Polsce poprawia się, nasz kraj wciąż należy do grupy państw o największym zanieczyszczeniu w całej Unii Europejskiej.

Dlatego właśnie to wyjątkowo święto stwarzające doskonałą okazję do refleksji nad znaczeniem czystego powietrza zarówno dla zdrowia ludzi, jak i środowiska oraz do spojrzenia na to, jak samemu można zadbać o planetę.

oraz niestety nierzadko wbrew obowiązującym regulacjom odpadów – w domowych piecach. Pozostałe „brudne” sektory to: transport, przemysł czy rolnictwo. Problem ten w większym stopniu dotyka mieszkańców miast niż obszarów wiejskich, przede wszystkim ze względu na wyższą gęstość zaludnienia. Skutkuje to większą emisją zanieczyszczeń, szczególnie tych związanych z transportem drogowym.

– W Polsce nadal mamy około 3 mln „kopciuchów”, czyli kotłów, które nie spełniają żadnych norm emisji. Niepokojące jest

chają wszystkie organizmy żywe. Mieszanki gazów stają się szczególnie niebezpieczne wtedy, kiedy nie ma wiatru i gromadzą się one w jednym miejscu. Przypominają mgłę – stąd pochodzi określenie „SMOG”, które jest połączeniem dwóch angielskich słów: „smoke” – dym i „fog” – mgła. Dlatego potocznie to zjawisko uznaje się za rodzaj chmury, która unosi się nad miastem czy wsią. W Polsce występuje zwłaszcza w okresie jesiennym i zimowym.

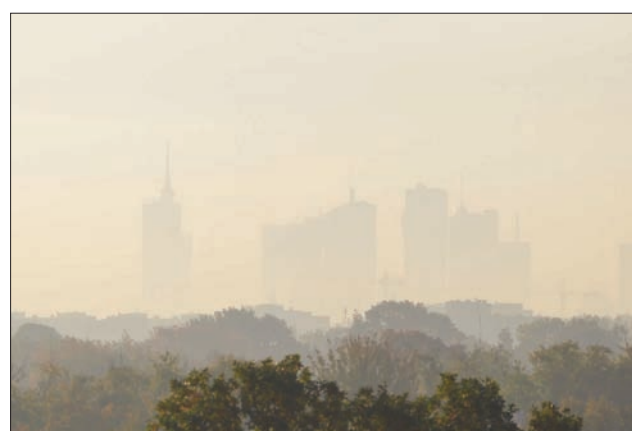
Zanieczyszczone powietrze jest głównym środowiskowym czynnikiem ryzyka pogorszenia zdrowia. Warto zaznaczyć, że jego negatywny wpływ nie kończy się na chorobach oddechowych. Prowadzi także do schorzeń układu krążenia, nerwowego, hormonalnego, przyspieszenia procesów starzenia, występowania nowotworów, a nawet przedwczesnych zgonów. Ponadto, skażenia atmosferyczne negatywnie oddziałują na przyrodę, zakłócając procesy fotosyntezy i transpiracji. Skutkują również wtórnym zanieczyszczeniem wód i gleb, a tym samym do wzrostu zawartości ołowiu, miedzi, cynku, glinu i kadmu w dostarczanej do naszych domów wodzie.

Edukacja i podnoszenie świadomości na temat zanieczyszczenia powietrza i skutków jakie ze sobą niesie jest kluczową kwestią w walce z tym problemem. Warto promować sposoby, które każdy może wprowadzić do swojego życia, aby zmniejszyć emisję szkodliwych substancji. Są to m. in. korzystanie z komunikacji publicznej, wybieranie roweru jako środka transportu, czy po prostu zmniejszenie zużycia energii w gospodarstwie domowym. Dzień Czystego Powietrza to świetna okazja do refleksji nad tym, jak ważne jest zachowanie czystego powietrza dla zdrowia ludzi i przyszłych pokoleń. To nie tylko obowiązek wobec nas samych, ale przede wszystkim wobec planety, która jest naszym domem.

Dominika Bruzdziak

również korzystanie z opału o bardzo niskiej jakości czy spalanie śmieci w domowych piecach, kozach, a nawet kominach. W ten sposób z kominów gospodarstw domowych unosi się toksyczny dym, który zatrutą powietrze w całej okolicy. Nieodpowiedzialne unieszkodliwianie odpadów, szczególnie takich jak tworzywa sztuczne, butelki PET, plastikowe opakowania, ubrania czy stare meble, niesie poważne zagrożenie zarówno dla środowiska, jak i zdrowia człowieka – zauważa Lisa Scoccimarro, liderka Akademii Ekologicznej Amest Otwock.

Spaliny samochodowe, dym unoszący się z kominów, substancje emitowane przez zakłady przemysłowe zmieniają skład powietrza, którym oddy-



Z analiz prowadzonych przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska wynika, że ostatni sezon grzewczy w Polsce był pod względem jakości powietrza najlepszy od pięciu lat. Choć wnioski brzmią obiecująco, to jednak na 211 miejscowości objętych monitoringiem zanieczyszczenia pyłem zawieszonym tylko 30 spełniało zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Za czynniki najbardziej szkodliwe dla zdrowia ludzi WHO wskazuje pył zawieszony (PM), dwutlenek azotu (NO₂), dwutlenek siarki (SO₂) i ozon w warstwie przyziemnej (O₃).

W Europie za największą emisję szkodliwych substancji odpowiada ogrzewanie budynków. Jest to tak zwana „niska emisja”, czyli ta pochodząca ze spalania paliw stałych – węgla i drewna



W Sejmie idzie nowe stare...

W poniedziałek i wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu X kadencji, a także senatu XI kadencji. Przyniosły one sporo spodziewanych decyzji, parę zaskoczeń i kilka ważnych wniosków.

Orederze Prezydenta RP otwierające posiedzenie Sejmu w poniedziałek o 12:10, w którym Andrzej Duda nawoływał do szacunku wobec wyborców, odpowiedzialności oraz służby interesowi państwa i obywateli nie przekonało chyba nikogo, a w najlepszym wypadku zostało zapomniane przy pierwszej sprzeczce między posłami. A tych było niemało.

Na wstępie trzeba powiedzieć, że Szymon Hołownia (Polska2050) został wybrany marszałkiem Sejmu, zaś wicemarszałkami zostali Krzysztof Bosak (Konfederacja), Piotr Zgorzelski (PSL), Włodzimierz Czarzasty (Nowa Lewica), Monika Wielichowska i Dorota Niedziela (KO). Do tego momentu zaskoczeń nie było, aż zgłoszona przez klub PiS kandydatura Elżbiety Witek została odrzucona głosami KO, PSL, Nowej Lewicy, Polski 2050 i części Konfederacji. Równocześnie odbywające się posiedzenie Senatu doprowadziło do wyboru na marszałkinię Małgorzaty Kidawy-Błońskiej (KO), a na wicemarszałków Magdalena Biejat (Nowa Lewica), Rafał Grupiński (KO), Michał Kamiński i Maciej Żywno (Trzecia Droga). Odrzucona została, ponownie, kandydatura wysunięta przez PiS, senatora Marka Pęka. Tym samym PiS pozostał bez reprezentacji w prezydium Sejmu i Senatu, co spotkało się z oburzeniem przedstawicieli tej formacji i momentalnie podgrzało atmosferę.

Aby uspokoić opinię publiczną i stonować nastroje, oponenci PiS-u zaczęli tłumaczyć, że są otwarci na innego kandydata, jednak poseł Elżbieta Witek jest nieakceptowalna ze względu na jej zachowania w poprzedniej kadencji. Podobne wypowiedzi przebiegały się w kwestii Marka Pęka. PiS z kolei zapowiedział, że innego kandydata nie zgło-

si, co spowodowało, że w prezydium jest pat. Ani jeden, ani drudzy nie chcą, albo nie mogą ustąpić.

Dalsza część obrad nie przyniosła innej postawy parlamentarzystów niż konfrontacyjna i momentami była wręcz obraźliwa. Puszkie pandory otworzył Borys Budka, oskarżając odchodzący rząd o łamanie Konstytucji podczas wystąpienia nt. wyboru członków do Krajowej Rady Sądownictwa, co spotkało się z ostrą ripostą ze strony Zbigniewa Ziobry. Finalnie do KRS wybrano 2 przedstawicieli KO i po jednym z Polski2050 i Lewicy. W kolejnym przemówieniu Przemysław Czarnek nawiązał do urojonych przez Szymona Hołownię łez nad Konstytucją, oznajmiając, że politycy dotychczasowej opozycji powinni zacząć ją czytać. Na zakończenie Szymon Hołownia wezwał do większego szacunku wobec oponentów i wyborców, równocześnie prosząc o ograniczenie ostrego języka w Sejmie.

Jakie mogą być wnioski? Abstrahując od zachowań poszczególnych polityków czy partii, można jednoznacznie stwierdzić, że niestety w Sejmie nowej kadencji mamy dobrze nam znaną, starą, brudną politykę, pełną kłótni, utarczek i wyzweisk, a Sejm nadal jest areną do walki politycznej, a nie miejscem, gdzie przedstawiciele narodu pracują nad wypracowaniem wspólnej wizji lepszej Polski. Może problemem jest fakt, że obrady były transmitowane? Posłowie nieraz przyznają, że bez kamer pracują spokojnie i jak zwykli ludzie, chcą dobrze wykonać swoją pracę w dobrej atmosferze i nie przedłużać ją zbędnie, ale w momencie, gdy dziennikarze wycelowują w nich obiektyw kamer, liczy się jedynie dobre przedstawienie się w oczach swojego elektoratu. Oczywiście należy oddać Szymonowi Hołowni, że próbował zapanować nad sejmowym rozgardiaszem, a także chcąc pokazać naderśkie nowych czasów, symbolicznie usunął bariery przed gmachem Sejmu, ale jest to decyzja... no właśnie, symboliczna. Na zmianę standardów debaty publicznej musimy jeszcze poczekać.

Miguel Ciołczyk Garcia



Dąb z Białołęki Warszawskim Drzewem Roku

Monumentalny dąb szypułkowy na Białołęce zwyciężył w plebiscytcie Zarządu Zieleni na Warszawskie Drzewo Roku. Spośród niemal 21 tys. głosów internautów, co piąty został oddany właśnie na tegorocznego laureata.

W konkursie na Warszawskie Drzewo Roku 2023 o zwycięstwo walczyło 13 drzew reprezentujących 13 stołecznych dzielnic. Internauci mogli zapoznać się z historiami finalistów na stronie Zarządu Zieleni.

W pierwszej edycji konkursu oddano łącznie 20826 głosów. Aż 4280 z nich zostało oddanych na dąb szypułkowy Robert, który rośnie na Białołęce przy ul. Głębockiej. Taki wynik zapewnił Robertowi bezapelacyjne zwycięstwo. Na kolejnych dwóch miejscach znalazły się: grusza rosnąca przy ul. Nowy Świat (2729 głosów) i ponadstoletni dąb z ul. Płatnerskiej w Rembertowie (2561 głosów).

Zwycięzca plebiscytu zostanie uhonorowany pamiątkową tabliczką podczas spaceru dendrologicznego, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, 19 listopada, o godz. 12:00. Spotkanie poprowadzą dendrologi ZZW. Start przy zwycięskim drzewie na ul. Głębockiej 66/68.

Plebiscyt na Warszawskie Drzewo Roku jest częścią większego projektu „W koronach miasta” realizowanego przez warszawski Zarząd Zieleni od 2019 r. Poprzez działania edukacyjne – warsztaty, spacerki czy pikniki, edukatorzy i dendrologi ZZW dzielą się swoją wiedzą na temat drzew, ich wpływu na przestrzeń miejską, powietrze, temperaturę oraz na jakość życia mieszkańców miasta – ludzi i zwierząt. Warto również zapoznać się z filmikami edukacyjnymi opublikowanymi w ramach tego projektu, które są dostępne na kanale YouTube Zarządu Zieleni m.st. Warszawy.

Karolina Kwiecień-Lukaszewska

Co uczniowie wiedzą o klimacie?

290 uczniów z 25 warszawskich szkół średnich wzięło udział w Wielkim Teście Wiedzy o Klimacie, który zorganizowano w 6 polskich miastach. Zwycięzcy rywalizacji w stolicy uzyskała jednocześnie najwyższy wynik spośród wszystkich 880 uczestników testu.

Czym jest ewapotranspiracja i wymuszenie radiacyjne? Które cząstki zawieszane w atmosferze sprzyjają ochładzaniu klimatu? Ile wody może retencjonować 1 kilogram torfu? Gdzie występuje łądólód? Jaka gałąź gospodarki ma największy udział w emisjach bezpośrednich gazów cieplarnianych? To tylko niektóre z 60 pytań, na które podczas Wielkiego Testu Wiedzy o Klimacie odpowiadali uczniowie.

Przedstawiciele ze stolicy poradzili sobie bardzo dobrze. Najwyższy średni wynik (46 punktów) uzyskało IX LO im. Klementyny Hoffmanowej. Laureatami warszawskiej rywalizacji zostali:

1. miejsce – Maja Podleśna z XXVII LO im. Tadeusza Czackiego (56 punktów)
2. miejsce – Eryk Bednarczuk z XXVII LO im. Tadeusza Czackiego (54 punkty)
3. miejsce – Maja Pakuła z LXXVI LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (48 punktów).

Zwycięzcy warszawskiej rywalizacji liczbą zdobytych

punktów pokonała również uczniów z innych polskich miast.

– Rzetelna wiedza naukowa uwzględniająca współczesne wyzwania i zagrożenia to najskuteczniejszy sposób, by podejmować działania służące spowolnieniu zmian klimatycznych i wypracować rozwiązania na przyszłość – mówi Renata Kaznowska, wiceprezydent m.st. Warszawy i dodaje: – Jesteśmy zdeterminowani, aby ambitna polityka klimatyczna wyznaczała priorytety Warszawy na następne dekady. Nie możemy jednak tego osiągnąć bez mieszkańek i mieszkańców Warszawy, a w szczególności bez wsparcia młodego pokolenia.

– Jako stolica chcemy ograniczyć emisję gazów cieplarnianych o 40 proc. do 2030 r. oraz stać się miastem neutralnym klimatycznie najpóźniej do 2050 r. Realizuj-

jemy już wiele inicjatyw, aby osiągnąć ten cel. Ale potrzebne jest również wsparcie innych. To budujące, że warszawscy uczniowie tak wiele wiedzą o klimacie. To dobry prognostyk na przyszłość, aby skutecznie walczyć z negatywnymi skutkami zmian klimatycznych i móc się do nich dostosować – mówi Magdalena Młochowska, dyrektor koordynator ds. zielonej Warszawy.

Test odbywał się jednocześnie w 6 miastach Polski: Gdańsku (uczniowie z Trójmiasta), Katowicach (uczniowie z aglomeracji śląskiej), Lublinie, Opolu, Wrocławiu i w Warszawie. Łącznie we wszystkich miastach wzięło w nim udział 880 uczniów. Organizatorem testu była Gazeta Wyborcza. Wydarzenie było objęte honorowym patronatem Prezydenta m.st. Warszawy.

MB



Każdy może pomóc osobom doświadczającym bezdomności

Osoby w kryzysie bezdomności mogą przez cały rok liczyć na pomoc Warszawy i organizacji pozarządowych działających na terenie miasta. W okresie jesienno-zimowym podejmowane są dodatkowe działania, tak by wsparcie dotarło do wszystkich potrzebujących.

– Co roku staramy się przygotować do momentu, gdy na zewnątrz staje się coraz chłodniej, by jak najlepiej nieść pomoc wszystkim osobom w kryzysie bezdomności. W Warszawie w tym sezonie będzie działało sześć jadłodajni i cztery noclegownie – mówiła Aldona Machnowska-Góra, zastępczyni prezydenta m. st. Warszawy. – Bardzo zależy nam na tym by doprowadzać do trwałego wychodzenia z bezdomności i zapewnić potrzebującym wsparcie mieszkaniowe. Już teraz dysponujemy niemal setką mieszkań, jednak docelowo planujemy mieć ich 200. Poza tym na mapie Warszawy będziemy mieć już niedługo nowe miejsce, przy ul. Stawki, gdzie osoby w kryzysie bezdomności otrzymają pomoc medyczną i wsparcie opiekuńcze – dodała wiceprezydentka.

Na czas jesieni i zimy w Warszawa dysponuje blisko 1,4 tys. miejsc schronienia dla osób doświadczających kryzysu bezdomności. W mieście działa system, dzięki któremu udzielana jest niezbędna pomoc. W sytuacji, gdy Straż Miejska lub Policja otrzymują zgłoszenie od mieszkańca, że w przestrzeni publicznej przebywa osoba w kryzysie bezdomności, która potrzebuje pomocy, służby kontaktują się bezpośrednio z pracownikiem Warszawskiego Centrum Integracji „Integracyjna Warszawa”, które ma wiedzę na temat aktualnie wolnych miejsc noclegowych. Po zapoznaniu się ze stanem zdrowia osoby potrzebującej wsparcia, WCI kieruje służby bezpośrednio do odpowiedniej placówki, dlatego miasto zachęca do kontaktu ze Strażą Miejską (986) lub Policją (997).



– Staramy się codziennie pomagać osobom w kryzysie bezdomności, w szczególności zimą. Powołałiśmy specjalny telefon koordynacyjny, który działa przez cały rok całodobowo, za pośrednictwem którego informujemy o wolnych miejscach w ogrzewalniach, noclegowniach i schroniskach. Poza tym od niedawna realizujemy także program dla osób, które chcą przerwać ciąg alkoholowy. Mamy nadzieję, że nikt, kto potrzebuje noclegu w tym roku nie zostanie na ulicy, do czego może przyczynić się każdy warszawiak i każda warszawianka – mówiła Beata Humięcka, dyrektorka Warszawskiego Centrum Integracji „Integracyjna Warszawa”.

– Jako przedstawiciel Straży Miejskiej obiecuję, że każda osoba w kryzysie bezdomności, która zostanie do nas zgłoszona nie zostanie bez pomocy. I apeluję do wszystkich warszawiaków o zwracanie uwagi na osoby potrzebujące pomocy szczególnie na przebywające na ogródkach działkowych czy w pustostanach. Reagujemy na wszystkie takie zgłoszenia i dostarczamy we wskazane miejsca gorące posiłki oraz pomoc medyczną, dlatego bardzo proszę o korzystanie z numeru 986 i informowanie Stra-

ży Miejskiej – apelował starszy inspektor Alfred Paplak ze Straży Miejskiej.

Noclegownie, ogrzewalnie i schroniska

W Warszawie działają noclegownie przy ul. Kaczorowej 39, Kupieckiej 15 i ul. Myśliborskiej 53, z których może skorzystać każdy potrzebujący w godzinach od 18:00 do 8:00. W placówkach wydawane są również posiłki – ciepła kolacja i śniadanie.

Przy noclegowniach przy ul. Kupieckiej i ul. Myśliborskiej działają także ogrzewalnie. Dodatkowo na zlecenie miasta Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej prowadzi ogrzewalnię przy ul. Grochowskiej 111/113, która jest czynna przez siedem dni w tygodniu. Działa tam także jadłodajnia i łaźnia.

Oprócz tego działa 18 schronisk, z czego 7 z usługami opiekuńczymi, do których przyjęcie następuje po przeprowadzonym postępowaniu administracyjnym w Ośrodku Pomocy Społecznej. Schroniska zapewniają także wzmacniające aktywność społeczną, uzyskanie samodzielności życiowej i wyjście z bezdomności. Prowadzone są tam treningi umiejętności samodzielnie oraz

treningi umiejętności interpersonalnych i umiejętności rozwiązywania problemów, a także grupy wsparcia.

Punkt pomocy medycznej i pralnia

Na zlecenie miasta Punkt Pomocy Medycznej prowadzi Stowarzyszenie Jesteśmy Nadzieją przy ul. Wolskiej 172. Poradnia czynna jest od poniedziałku do piątku, w godz. od 9:00 do 15:00. Oferuje pomoc lekarzy różnych specjalizacji, pomoc psychologa, zabiegi stomatologiczne, zabiegi pielęgniarstwa, diagnostykę i badania laboratoryjne oraz możliwości konsultacji z pracownikiem socjalnym. Punkt poradnictwa dla osób w kryzysie bezdomności współpracuje ze wszystkimi instytucjami i organizacjami pozarządowymi działającymi w zakresie rozwiązywania problemów osób w kryzysie bezdomności.

Z kolei Stowarzyszenie Penitencjarne „Patronat” przy ul. Grochowskiej 259A prowadzi pralnię. Z usług nieodpłatnie mogą korzystać placówki dla osób bezdomnych posiadające umowę dotacyjną z m.st. Warszawą oraz indywidualne osoby bezdomne na podstawie skierowania z OPS lub punktu poradnictwa.

Streetworking

Na zlecenie miasta realizowany jest również streetworking, który obejmuje swoim zasięgiem wszystkie dzielnice m.st. Warszawy. Działania podejmowane są przez streetworkerów we współpracy ze stołeczną Strażą Miejską. Streetworkerzy oferują pomoc osobom w kryzysie bezdomności przebywającym na klatkach schodowych, w piwnicach oraz w parkach. Motywują je do zmian w życiu, zachęcają do skorzystania z noclegowni, jadłodajni, łaźni, a także asystują im w drodze do urzędu, szpitala, schroniska.

Mobilny Punkt Poradnictwa (MPP)

Miejski autobus dla osób w kryzysie bezdomności pełni ważną rolę w udzie-

laniu pomocy doraźnej i interwencyjnej. Umożliwia przemieszczanie się pomiędzy schroniskami, noclegowniami, jadłodajniami, ogrzewalniami, punktami pomocy medycznej oraz łaźnią. MPP dociera do dworców kolejowych i wielu innych miejsc, oferując nie tylko transport do placówek, ale też ciepły napój oraz poradnictwo wykwalifikowanych streetworkerów. Mają oni za zadanie rozpoznać sytuację osób w kryzysie bezdomności, wzmacniać ich motywację do podejmowania działań aktywnych oraz kierować osoby wymagające pomocy do odpowiednich placówek lub instytucji. Autobus jeździ po mieście codziennie, również w niedziele i święta.

Organizacje pozarządowe działające na zlecenie miasta

Najważniejsze organizacje pozarządowe udzielające wsparcia osobom w kryzysie bezdomności na zlecenie m.st. Warszawa to: Caritas Archidiecezji Warszawskiej, Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej, Stowarzyszenie Pomocy i Interwencji Społecznej, Stowarzyszenie Wspólnota Chleb Życia, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło Warszawskie, Stowarzyszenie Monar, Bank Żywności SOS w Warszawie, Stowarzyszenie Jesteśmy Nadzieją, Kamilianka Misja Pomocy Społecznej, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Fundacja po Drugie, Mokotowskie Hospicjum Świętego Krzyża, Stowarzyszenie Penitencjarne „Patronat” Oddział w Warszawie, Klasztor Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej w Warszawie, Zgromadzenie Sióstr Świętego Feliksa z Kantalicio Prowincja Matki Bożej Królowej Polski – Siostry Felicjanki i Jadłodajnia Św. Ryszarda Pampuri.

Więcej informacji na ten temat znajduje się na stronie: wsparcie.um.warszawa.pl/kryzys-bezdomnosci.

Warszawskie drogi coraz bezpieczniejsze

Według wstępnych danych przez pierwsze dziesięć miesięcy 2023 r. na warszawskich ulicach zginęło 17 osób. W tym samym okresie ubiegłego roku – zdecydowanie najbezpieczniejszego pod tym względem odkąd zbieramy dane – ofiar śmiertelnych było 29.

Warszawskie gazety już od kilku lat nie mają regularnych rubryk wypadkowych, bo bardzo często nie byłoby czym ich wypełnić. Choć groźne wypadki, w tym śmiertelne, wciąż się na drogach dwumilionowej stolicy zdarzają, to zaczynają być raczej zdarzeniem wyjątkowym niż codziennością.

Ubiegłoroczne statystyki wypadkowe w stolicy, pierwsze od trzech lat, które nie były zaburzone przez zachowania związane z pandemią, przyniosły najlepsze pod tym względem liczby ofiar – za dostępne dane, czyli od czterech dekad. W całym 2022 r. na warszawskich ulicach zginęły 33 osoby. Z tego to końca października – 29.

Do końca października tego roku ofiar wypadków było 17. To o 17 za dużo, ale jednocześnie to spektakularny spadek (o ponad 40 proc.) w stosunku do liczb

by zdarzeń sprzed roku. Wśród tegorocznych wypadków śmiertelnych zaledwie 6 dotyczy pieszych (w zeszłym roku między początkiem stycznia a końcem października było ich 12). Zginęło też czterech motocyklistów (przed rokiem – 8), którzy wciąż stanowią nieproporcjonalnie dużą, w stosunku do udziału w ruchu, grupę ofiar.

Skąd to się wzięło? Pierwszą z przyczyn są niedawne zmiany w prawie, czyli znaczący wzrost wysokości mandatów za najczęstsze wykroczenia drogowe i nadanie pierwszeństwa pieszym wchodzącym na przejście dla pieszych. Obie zmiany były intensywnie omawiane w mediach, co pośrednio upowszechniło wiedzę o zachowaniu na drodze. Warto jednak pamiętać, że mandaty „podrozały” już w styczniu 2022 r. a uprzywilejowanie pieszych wprowadzono do przepisów w czerwcu 2021 r. Bezpośredni wpływ obu zmian był widoczny już w zeszłorocznych statystykach.

Drugą przyczyną są konsekwentne zmiany w infrastrukturze drogowej wprowadzane od kilku lat w Warszawie. Poza szeregiem innych, w ZDM najczęściej podkreślamy efekty przeprowadzonego w latach

2016-20 kompleksowego audytu przejść dla pieszych (wszystkich 4093 zebra bez sygnalizacji na zarządzanych przez nas ulicach) i zmiany poprawiające bezpieczeństwo na kolejnych z nich – około stu rocznie. Np. w czasie niedawnego remontu placu Trzech Krzyży nowy przebieg i sygnalizację zyskała zebra przechodząca przez środek placu, bodaj najbardziej niebezpieczna w centrum miasta. Kilkaset zebra rocznie zyskuje nowe oświetlenie, dzięki czemu są bezpieczniejsze po zmroku.

Szukająco wygląda porównanie obecnych statystyk z tymi z przeszłości, wcale nie tak dawnej, które przypominają bardziej raporty z wojny niż z ruchu drogowego. W 1993 r. na warszawskich ulicach zginęło w wypadkach drogowych 314 osób (!). Przypomnijmy, w tym roku, do końca października – 17. Ale nie trzeba się cofać aż do ubiegłego wieku. Wycinki prasowe z początku lat dwutysięcznych odnotowują poprawę bezpieczeństwa, bo coroczna liczba ofiar wypadków oscylowała w granicach 120-130 rocznie. To oznaczało, że średnio w każdym miesiącu ginęło na ulicach dziesięć osób!

Tegoroczne statystyki mogą się jeszcze zmienić, dlatego określiliśmy je jako wstępne. Policja w statystykach wypadkowych uwzględnia osoby które zmarły w wyniku obrażeń do 30 dni po wypadku. Rzadziej, choć też się tak zdarza, śledztwo wykazuje, że osobę błędnie zakwalifikowano jako ofiarę wypadku, np. w sytuacji gdy kierowca doznał ataku serca za kierownicą. Dlatego pełny raport o bezpieczeństwie ruchu drogowego przygotowujemy zawsze wiosną kolejnego roku.

zdm.waw.pl



Tramwajowe torowiska pachnące oregano

Zielone tory tramwajowe w stolicy są coraz dłuższe i jeszcze bardziej pachnące. Tramwajarze właśnie zazielenili ponad 1,5 km torów na ulicy Obozowej i obiecują, że w tym roku jeszcze jeden odcinek przejdzie zaskakującą metamorfozę.

Pokryte rozchodnikiem torowisko na ul. Obozowej jest już gotowe. Długość zielonych torów na tej ulicy, między aleją Prymasa Tysiąclecia a pętlą Koło, czyli przy ul. Księcia Janusza, wynosi dokładnie 1766 metrów. Powstał tu wielobarwny, żywy dywan o powierzchni aż 4330 m kw.

To jednak nie koniec akcji sadzenia rozchodnika na torach tramwajowych w tym roku. Trwają przygotowania do prac ogrodniczych na torach wzdłuż ul. Nowowiejskiej – między al. Niepodległości a placem Politechniki. To odcinek o długości 823 metrów i powierzchni ponad 3 tys. m kw.

Dotychczas na zielone tory w Warszawie trafił przede wszystkim wytrzymały, nie potrzebujący pielęgnacji rozchodnik. Teraz tramwajarze zapowiadają wprowadzenie nowych roślin. Już w najbliższym czasie posadzą na Nowowiejskiej – oprócz siedmiu rodzajów rozchodnika – dwa gatunki goździków, krwawnik i kilka rodzajów bylin. Będzie też pachnące oregano. Już podczas rozkładania zielonych mat z tym ziółem można wyczuć jego charakterystyczny zapach – mogący kojarzyć się z włoską kuchnią, a zwłaszcza pizzą.

Skąd taki wybór? Torowiska z ziołami mają też znaczenie praktyczne – jeszcze bardziej będzie można ograniczyć ich pielienie. Dlatego aromatyczne zioło pojawi się w miejscach, gdzie trudno zainstalować maty przeciwśolne, któ-

rych potrzebuje rozchodnik – wrażliwy na zimowe solenie jezdni.

Klasyczna konstrukcja torów tramwajowych zakłada wypełnienie przestrzeni między szynami tłuczniem albo betonem. Tak było jednak kiedyś – dziś, zgodnie z duchem czasu i zmiany myślenia o mieście, które może być jeszcze bardziej zielone, w miejscu mineralnych materiałów umieszcza się tzw. substrat – specjalną mieszankę, a na niej sadzi się rośliny.

W stolicy początkowo na torach tramwajowych była to przede wszystkim trawa, ale od 2017 roku zaczęła zastępować ją rozchodnik. Jest to roślina, która nie potrzebuje podlewania – dlatego trafia na wszystkie ulice. To szczególnie ważne przy ocieplającym się klimacie i braku wody w Polsce.

Nowo zbudowane trasy tramwajowe w Warszawie będą miały jeszcze więcej zielonych rozwiązań. Posadzone zostaną przy nich wysokie, wyrosnięte drzewa. Na trasie do Wilanowa nawet w węższych miejscach – tu pojawiają się egzemplarze formowane na kształt ekranu. Oprócz tego przewidziano posadzenie drzew o regularnych koronach.

Drzewa pojawiają się także na części peronów, dzięki czemu pasażerowie będą mogli czekać na tramwaj w ich cieniu. Łącznie w ramach budowy tej trasy zostanie posadzonych nawet tysięcy nowych drzew.

A to nie wszystkie zielone inwestycje w mieście. Ekologiczna będzie również powstająca za jezdnią Annapol, która w dużym stopniu będzie korzystała z odnawialnych źródeł energii. Zajezdnia będzie też odzyskiwała wodę deszczową i obsadzona zostanie zielenią. **Maciej Dutkiewicz**



KAZIMIERZ FUNK
#LUDZIEZMOKOTOWAMIEJSCE
OGRODU
Stad parkim!

Kartka z kalendarza

Dwa razy był nominowany do nagrody Nobla w dziedzinie chemii, tyle samo – medycyny. Ani razu ten laur nie przypadł mu jednak w udziale. Mimo to dziedzictwo Kazimierza Funka jest obecne w naszym życiu do dziś.

Pracując w londyńskim Instytucie Medycyny Zapobiegawczej odkrył on, że istnieje składnik, który jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania ludzi i zwierząt. Dał mu nazwę „witamina” będącą połączeniem łacińskiego vita# – życie i amina# czyli związek zawierający grupę aminową.

Odkryta przez Funka substancja dziś określana jest jako witamina B1. Dociekliwy badacz wykrył też, że do poważnych chorób – krzywicy, skorbutu, beri-beri – prowadzić może niedobór witamin czyli awitaminoza, co było sprzeczne z dotychczasową wiedzą medyczną. Parę lat później jako pierwszy badacz się wyprodukował syntetyczną adrenalinę. W 1923 roku wrócił do odrodzonej ojczyzny i stanął na czele Zakładu Biochemii w Państwowym Zakładzie Higieny przy Chocimskiej.

Fot. NAC

Jaka strefa płatnego parkowania na Mokotowie?

W dniu 15 listopada rozpoczęły się konsultacje społeczne na temat zmian na ulicach Mokotowa w związku z ewentualnym rozszerzeniem strefy płatnego parkowania. Uwagi do projektów będzie można zgłaszać do 15 grudnia 2023 roku. Dla mieszkańców zaplanowano spotkania w punktach konsultacyjnych oraz online.

Spotkania odbywać się będą w dwóch formach:

Online: 22 listopada i 7 grudnia
Stacjonarnie: 23, 28, 30 listopada i 5 grudnia

Strefa płatnego parkowania ma przede wszystkim chronić potrzeby parkingowe lokalnej społeczności. W drugiej kolejności ma pozwalać na odpłatne parkowanie dojeżdżającym spoza dzielnicy. Właśnie odpłatność ma wpływ na ograniczenie zainte-



resowania parkowaniem wśród przyjezdnych, zwiększając tym samym szansę na znalezienie miejsca parkingowego mieszkańcom z najbliższej okolicy.

Decyzję o zmianach granic strefy płatnego parkowania podejmuje radni m. st. Warszawy. Zanim dojdzie do głosowania, stołeczny Zarząd Dróg Miejskich przygotowuje analizy i projekty niezbędne do podjęcia decyzji. Aby jak najlepiej odpowiadały one potrzebom lokalnej społeczności, zostaną one skonsultowane z mieszkańcami.



Kolejna droga utwardzona

Kolejne drogi na Mokotowie utwardzone! Zakończyły się prace związane z utwardzeniem nawierzchni jezdni ul. Kostrzyńskiej na odcinku od ul. Statkowskiego do ul. Skatackiej, ul. Skatackiej oraz ul. Goczałkowskiej.

To wszystko na podstawie porozumienia nr 10/R/I/MOK/2017 z dnia 18 maja 2017 pomiędzy Zarządem Miejskich Inwestycji Drogowych (którego właściwość sprawuje obecnie Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta), a Dzielnica Mokotów w ramach umowy „Program poprawy jakości eksploatacyjnej dróg nieutwardzonych”.

To oznacza jedno – korzystać komfortowo dróg dla mieszkańców w kolejnych rejonach Dzielnicy Mokotów!

Muzeum w więzieniu na Mokotowie

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL to placówka o ponurej historii. Wizyta w dawnym zakładzie penitencjarnym jest mocnym przeżyciem, ale też i niezwykle wartościowym. Zobaczenie takiej placówki na własne oczy pozwala nam odkrywać historię oczami jej świadków.

Muzeum mieści się w budynkach zbudowanego w 1902 roku więzienia mokotowskiego, wówczas jednego z najcięższych na terenie całego zaboru rosyjskiego. W okresie stalinowskiej dyktatury w Polsce pełniło funkcję głównego więzienia politycznego, stając się miejscem kaźni najważniejszych członków podziemia niepodległościowego.

Powstało niedawno

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL to placówka gromadząca pamiątki związane z historią żołnierzy wyklętych, powojennego podziemia antykomunistycznego oraz organizacji niepodległościowych z czasów PRL. Akt utworzenia muzeum podpisano 29 lutego 2016, w przeddzień Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Nie są jednak oni jedynymi bohaterami wystaw. W 2018 muzeum udostępniło zwiedzającym część wystawy tymczasowej, celę więzienną rotm. Witolda Pileckiego, tzw. mokry karcer, miejsce rozstrzelań ze śladami po strzelaninach. W Pawilonie X IPN zaprezentowało wystawę pt. „Śladami zbrodni”, ukazującą fotografie żołnierzy wyklętych i przedmioty z wykopalisk na Łączce. Wśród wielu eksponatów turcy zobaczą różańce z chleba, pozostałości butów nastoletniej sanitariuszki. Wileńskiej Brygady AK – Danuty Siedzikówny „Inki”, które miała na sobie w chwili rozstrzelania, ale też pałki z wiązek kabla, służące do bicia demonstrujących studentów. W budynku mieści się również siedziba oraz Biblioteka Fundacji im. Janusza Kurtyki. Wstęp do muzeum jest bezpłatny.

Ponura historia Rakowieckiej 37

W latach 1908-1915 w więzieniu przetrzymywano od 1 600 do 1 800 więźniów, w tym ok. 1 300 skazanych na katorgę. Również w II RP zakład penitencjarny był za-



sądzany jako kara dla najgorszych zbrodniarzy. W trakcie II wojny światowej więzienie miało charakter kryminalny - podlegało niemieckiej policji kryminalnej Kripo. Podczas Powstania Warszawskiego komendant miasta generał-porucznik Reiner Stahel zarządził, że wszyscy więźniowie mieli zostać zamordowani.

Wstrząsający opis tej zbrodni przekazał w maju 1948 r. Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Antoni Porzycowski, więzień „Mokotowa”, który cudem uniknął śmierci:

„W dniu 2 VIII 1944 r. około godziny 16-tej oddział SS, zdaje się z koszar położonych naprzeciwko więzienia zajął więzienie. SS-mani zabrali więźniów z dwóch oddziałów na dole, gdzie siedzieli więźniowie pod śledztwem. Kazali im kopać doły długości 25 m do 30 m, szerokości 2 m, głębokości 1 m. Wzdłuż pawilonu X po stronie pralni, drugi na placu spacerowym od strony ulicy Aleje Niepodległości, trzeci na placu spacerowym od strony ulicy Kazimierzowskiej. Widziałem to z okien mojej celi na pierwszym piętrze od strony placów spacerowych, widziałem, jak w czasie kopania dołu przez więźniów grupa ok. 12 SS-manów piła wódkę z pełnych butelek litrowych wyjmowanych ze skrzyni. Po wykopaniu dołów widziałem, jak SS-mani kazali stanąć twarzą do dołu grupie około 60 więźniów, którzy kopali, i strzelali do nich z ręcznych karabinów maszynowych od tyłu. Słyszałem, jak SS-mani otwierali na pierwszym piętrze cele i zabierali więźniów, których na-

stępnie przyprowadzili do dołów grupami po kilkunastu i rozstrzelali od tyłu. Niektórym przed rozstrzelaniem kazali zdejmować buty i ubranie. Widziałem, jak w ten sposób rozstrzelano część więźniów, także z izby chorých.”

Po wojnie więzienie najpierw miało być kryminalnym, ale szybko przejęło je Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Jak opisuje na swojej stronie muzeum: „najbardziej ponurą sławę zyskał Pawilon X, podlegający Departamentowi Śledczemu MBP. Znajdujące się w nim cele (26-27 na każdym piętrze) miały wymiary ok. 2 na 3,5 m. W okresie międzywojennym przeznaczone były dla jednej osoby. W okresie stalinowskim siedzieli w nich od sześciu do ośmiu osób. W każdej celi, w rogu przy drzwiach, stał niczym nieosłonięty sedes z bieżącą wodą. Pod sufitem znajdowały się małe okna z solidnymi kratami, dodatkowo zabezpieczone od zewnątrz grubą blachą, zwaną blindą. Łóżek w celach nie było – więźniowie spali na siennikach rozkładanych na betonowej podłodze. Wszystkich więźniów budzono już o godz. 5 rano. Myli się w sedesie. Kilka minut po południu odbywał się poranny apel, podczas którego stali na baczność pod ścianą. Po apelu pozwalano zabrać ubranie i buty, które po wieczornym apelu wystawiano na korytarz. Około 6 rano rozdawano więźniom śniadanie, na które składały się kubek zbożowej kawy i kawałek chleba. Od godz. 7 rozpoczynały się przesłuchania. Nigdy nie było wiadomo, kto będzie na nie

wezwany, a samo wyczekiwanie było dodatkową formą tortury psychicznej.”

To tutaj w nieludzkich warunkach więziona, przesłuchiwało, a w końcu zamordowano zastępcę Komendanta Głównego AK, generała Augusta Fieldorfa „Nila”. Taki sam los spotkał legendarnego rotmistrza Witolda Pileckiego – dobrowolnego więźnia i organizatora ruchu oporu w KL Auschwitz oraz autora tzw. Raportów Pileckiego – pierwszych informacji na temat Holokaustu na świecie. Ciało zabitych tu, w majestacie komunistycznego prawa, 350 więźniów wrzucano nocą do dołów śmierci, w miejscach nigdy nie ujawnionych przez komunistyczne władze. Przez kolejne lata systemowi komunistycznego do cel na Rakowieckiej trafiło tysiące osób zatrzymanych z powodów politycznych, wśród nich uczestników strajków studenckich z 1968 roku i działacze demokratycznej opozycji, jak Jacek Kuroń, Adam Michnik, Aleksander Małachowski, Bronisław Gerekmek czy Kornel Morawiecki.

W areszcie zamordowano m.in.: rtm. Witolda Pileckiego, mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” oraz członków Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” z płk. Łukaszem Cieplińskim ps. Pług.

Teraz, ponad 30 lat po upadku dominacji rosyjskiej w Polsce możemy wreszcie mówić o otwarciu o zbrodniach i torturach jakie były dokonywane w tym – swoją drogą ciekawym – penitencjarnym obiekcie.

Piotr Celej

#Kulturalnie

Dzielnica Mokotów zaprasza na...

Opieka nad seniorami

Stowarzyszenie Syntonia oraz Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia zapraszają rodziny i bliskich osób starszych na bezpłatne spotkania tematyczne.

Zapraszamy rodziny i bliskich osób starszych na bezpłatne spotkania tematyczne dotyczące różnych aspektów opieki. Spotkania odbywają się w piątki w listopadzie o godz. 17:00.

Edukacyjne spacery po Warszawie

Zapraszamy mokotowskich seniorów na trzy bezpłatne edukacyjne spacery po Warszawie.

Rozkład spacerów:
Powązki Wojskowe - 19 listopada godz. 10.00 (niedziela). Zbiórka: godz. 9.45 przy wejściu głównym na cmentarz od ul. Powązkowskiej.

Krakowskie Przedmieście, Grób Nieznanego Żołnierza - 25 listopada godz. 10.00 (sobota). Zbiórka: godz. 9.45 przy Kolumnie Zygmunta III Wazy.

Stare i Nowe Miasto, Krakowskie Przedmieście - 2 grudnia godz. 10.00 (sobota). Zbiórka: godz. 9.45 przy Kolumnie Zygmunta III Wazy.

Każdy spacer trwa do 1,5 h. Liczba miejsc na każdym spacerze max. 40 osób.

Zapisy w Mokotowskim Centrum Integracji Mieszkańców przy Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Mokotów przy ul. Woronicza 44a, tel: 22 443 67 70.

Warsztaty redukcji stresu - cykl zajęć

18, 25 listopada, 2, 9 grudnia, godz. 10.00

W programie m. in.: doraźne sposoby na obniżenie napięcia i zdenerwowania, metody relaksacyjne Jacobsona, Schulza, uważności, prowadzonej wizualizacji.

Warsztaty rozwojowe - cykl zajęć: 18, 25 listopada, 2, 9 grudnia, godz. 12:30

W programie m.in.: rozpoznawanie i zaspokajanie swoich potrzeb; dostrzegania i korzystania ze swoich mocnych stron; identyfikowania i nazywania swoich emocji.

Miejsce: Mokotowskie Centrum Integracji Mieszkańców, ul. Woronicza 44a

Zapisy: tel. 792 890 810 (po godz. 17:00) (można także wysłać sms)

Udział jest bezpłatny.

BohaterON w twojej szkole

Do 30 listopada br. szkoły i przedszkola mogą zgłaszać swój udział w ogólnopolskiej kampanii „BohaterON w Twojej Szkole 2023”, upamiętniającej uczestników Powstania Warszawskiego.

Do projektu mogą dołączyć wszystkie przedszkola, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, a także drużyny harcerskie, hufce pracy oraz inne placówki oświatowe pracujące z dziećmi i młodzieżą. Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie zgłoszenia do 30 listopada za pośrednictwem formularza dostępnego w internecie.

Szkoły, które zgłoszą udział w projekcie, otrzymają zestaw materiałów edukacyjnych, w tym m.in. konspekty zajęć dotyczące Powstania Warszawskiego i edukacji patriotycznej wraz ze specjalnymi materiałami audio i wideo. Zadaniem nauczycieli będzie przeprowadzenie lekcji z wykorzystaniem przekazanych pomocy dydaktycznych bądź własnego scenariusza na temat Powstania Warszawskiego. Dodatkowo uczniowie mogą wykonać pamiątkowe wpisy na stronie Dumni z Powstańców.

Każda szkoła, która po zakończeniu akcji prześle sprawozdanie z przeprowadzonych zajęć, otrzyma pamiątkowy dyplom.

Warszawa coraz bardziej rowerowa



O 11 proc. wzrósł w tym roku ruch rowerowy w Warszawie – pokazują coroczne pomiary prowadzone przez miasto. Alejami Ujazdowskimi w szczycie przejeżdża ponad tysiąc rowerów na godzinę. A na moście Świętokrzyskim co czwarty pojazd to rower.

Od 2014 roku stołeczny Zarząd Dróg Miejskich prowadzi pomiary ruchu rowerowego. Sprawdzają one zachowania warszawskich rowerzystów i rowerzystek oraz pozwalają oszacować ich liczbę. ZDM analizuje i porównuje dane zbierane za pomocą cyfrowych kamer. W 2023 roku kamery pomiarowe zostały ustawione w 53 lokalizacjach w maju i czerwcu. Rejestrowały nie tylko ruch rowerowy, ale również elektryczne hulajnogi, urządzenia transportu osobistego i urządzenia wspomagające ruch. Jako dopełnienie nagrań wykorzystano dane z uruchomionych w 2022 r. automatycznych liczników (APR), które mierzą w trybie ciągłym ruch rowerowy i samochodowy. Wideorejestracja prowadzona jest w 53 punktach, liczniki automatyczne – w 25 punktach.

Rowerowe rekordy

Jak co roku, wyniki pokazują zauważalny wzrost ruchu rowerowego – w stosunku do roku 2022 zwiększył się on o ponad 11 proc. Na nagraniach odnotowano ponad 88 tys. przejazdów, co pozwala oszacować łączny dobowy ruch w tych 53 punktach na 212 tys.!

Po raz pierwszy w historii pomiarów przekroczona została granica 100 tys. tzw. podróży rowerem z i do centrum w ciągu jednej doby. Na granicy centrum ruch dobowy można oszacować na 103 tys. To wzrost aż o 18 proc. wobec zeszłego roku.

O 15 proc. wzrósł ruch rowerów przez Wisłę – dobowo sięga on ok. 31 tys. Najpopularniejsze mosty to nadal Świętokrzyski i Łazienkowski, z obu korzysta 6-7 tys. osób na dobę. Na moście Świętokrzyskim już co czwarty pojazd to rower!

Most Skłodowskiej-Curie 2801
Most Grota-Róweckiego 2197
Most Gdański 4211
Most Śląsko-Dąbrowski 2060
Most Świętokrzyski 6918
Most Poniatowskiego 1842
Most Łazienkowski 6674
Most Siekierkowski 3518
Most Anny Jagiellonki 1197

Wisłę przekracza łącznie 31 418 rowerzystów na dobę. To o 15 proc. więcej niż rok temu.

Rekordy pobiła trasa w Al. Ujazdowskich – w rejonie placu na Rozdrożu ruch sięgnął 12 tys. przejazdów na dobę, a w popołudniowym szczycie przekroczył 1000 na godzinę. To obecnie najbardziej ruchliwa trasa w stolicy i rekordowy wynik w historii pomiarów. Pierwsze miejsce w rankingu (zapewne chwilowo) oddała droga dla rowerów wzdłuż Kasprzaka i Prostej, co wynika z toczącej się tam budowy linii tramwajowej i utrudnień w ruchu. Bardzo popularne są też trasy na Towarowej,

Czerniakowskiej, al. Jana Pawła II i Polu Mokotowskim.

Z centrum i do centrum – 102 942. To 18 proc. więcej niż rok temu. Punkty pomiarowe z największym natężeniem ruchu w godzinach szczytu [pojazdy na godzinę]:

1. Al. Ujazdowskie i al. Szucha przy Agrykoli (942 + 1202)
2. Towarowa przy Al. Jerozolimskich (867 + 923)
3. Kasprzaka przy Bema (826 + 751)
4. Czerniakowska przy Suligowskiego (767 + 841)

Po pandemii ruch wraca do normy

Pandemiczne obostrzenia i wynikająca z nich zmiana stylu życia wielu warszawiaków były widoczne również w pomiarach ruchu rowerów. Rower, jako jeden z najbardziej bezpiecznych środków transportu w czasach pandemii, wyraźnie zyskał na znaczeniu. O ile w 2020 roku porannych podróży było znacznie mniej, tak rekordowy okazał się wzrost liczby rowerzystów w szczycie popołudniowym. Prawdopodobnie rano większość osób wsiada bowiem na rower, aby dostać się do pracy czy szkoły – które w pandemicznej rzeczywistości w dużej mierze funkcjonowały w trybie zdalnym. Po południu można wrócić rowerem z pracy do domu, ale także pojechać na zakupy, w odwiedziny do znajomych albo na zwykłą przejażdżkę dla podtrzymania aktywności fizycznej.

O popularności roweru jako środka codziennego transportu na trasie praca-

-dom świadczą także wyniki z punktów automatycznych. Okazuje się bowiem, że najmniejsze natężenie ruchu rowerowego w analizowanych punktach pomiarowych notuje się w soboty, kiedy nie idziemy do pracy. A najpopularniejszym rowerowo dniem jest czwartek.

Kto wybiera rower?

Miasto zbadało też rowerowe trendy. Czy rower częściej wybierają kobiety, czy mężczyźni? Jaki strój preferują? Ile osób jeździ w kasku?

W przypadku struktury płci nie ma zaskoczenia – na rower częściej wsiadają panowie. Dysproporcja jest znaczna – 33 proc. kobiet do 67 proc. mężczyzn. Ta proporcja od lat utrzymuje się na mniej więcej podobnym poziomie. Panowie również częściej wybierają strój sportowy na rower niż panie. Jednak przeważająca większość wszystkich rowerzystów jeździ w normalnym stroju. Jedynie mniej więcej co 10 użytkownik roweru decyduje się na specjalny sportowy ubiór. Za to coraz więcej osób decyduje się na jazdę w kasku. W 2023 już ponad 1/3 osób jeździ w kasku, podczas gdy jeszcze w 2020 była to zaledwie 1/4.

Rower sportowy, a może towarowy?

Badanie sprawdzało też, na jakiego typu rowerach jeżdżą najczęściej warszawianki i warszawiacy. Niezmiennie prym wiedezi rower sportowy (52 proc.), drugim z kolei jest rower typu miejskiego (34 proc.). Widać tu jednak dużą zmianę – w zeszłym roku rowery sportowe stanowiły ponad 60 proc. a miejskie tylko 24 proc.

Oddzielnie liczone są rowery Veturilo – ich udział w tym roku wyniósł tyle samo, co w ubiegłym, czyli nieco ponad 5 proc. Popularność roweru publicznego utrzymuje się na stabilnym, kilkuprocentowym poziomie.

Dodatkowo autorzy badania policzyli również rowery towarowe. Ich udział, choć obecnie niewielki, bo liczący 0,12 proc. (110 zanotowanych rowerów), jest warty monitorowania. Ich znaczenie w perspektywie najbliższych lat w transporcie miejskim ma szansę rosnąć. Rowery cargo mogą być świetną alternatywą dla przewozów towarowych w obrębie tzw. „ostatniej mili”, zwłaszcza w centrum miasta.

Podczas pomiarów pod uwagę były brane nie tylko rowery. W przestrzeni miejskiej znaczące są też podróże elektrycznymi hulajnogami. W 2023 ich udział wśród mierzonych jednośladów wyniósł ponad 6 proc., czyli nieco mniej niż rok temu. Ok. 1,5 proc. przejazdów odbyło się na urządzeniach transportu osobistego lub urządzeniach wspomagających ruch (np. rolki). Spośród

wszystkich użytkowników można odróżnić dostawców – z charakterystycznym plecakiem jeździ 1,5 proc. rowerzystów. Ok. 2 proc. rowerów było wyposażone w fotelik dla dziecka.

Zbuduj, a będą korzystać

Czy rzeczywiście rowerzyści poruszają się jezdnią lub chodnikiem nawet mimo wybudowanej drogi dla rowerów? Pomiary pokazują, że to nieprawda. Z 48 punktów pomiarowych wyposażonych w infrastrukturę dla rowerzystów tylko w kilku z drogi rowerowej korzystało mniej niż 90 proc. rowerów. A w wielu miejscach wskaźnik sięgał 98-100 proc. Dotyczy to nie tylko takich arterii jak Wiślostrada czy al. Prymasa Tysiąclecia, ale też mniejszych ulic jak ul. Bora-Komorowskiego, Szaserów czy Świętokrzyska. Niższe wyniki notowane były tam, gdzie droga dla rowerów jest tylko po jednej stronie i jest trudno dostępna dla jadących drugą stroną ulicy. Wówczas część rowerzystów decyduje się na jazdę po jezdni lub po chodniku.

Zupełnie inaczej wygląda to w punktach bez infrastruktury dla rowerów. Wówczas z reguły rowerzyści powinni wybierać jezdnię (wyjątkiem są arterie z podwyższoną prędkością dopuszczalną takie jak Wawelska czy Wał Międzesyński). Zdecydowana większość osób wybiera jednak chodnik – np. na moście Śląsko-Dąbrowskim tylko 16 proc. poruszało się prawidłowo jezdnią, a na ul. św. Wincentego – 24 proc. Tylko na lokalnych ulicach jezdnią jest traktowana jako przestrzeń wspólna dla wszystkich pojazdów – na Nowogrodzkiej ponad 85 proc. porusza się właśnie po jezdni.

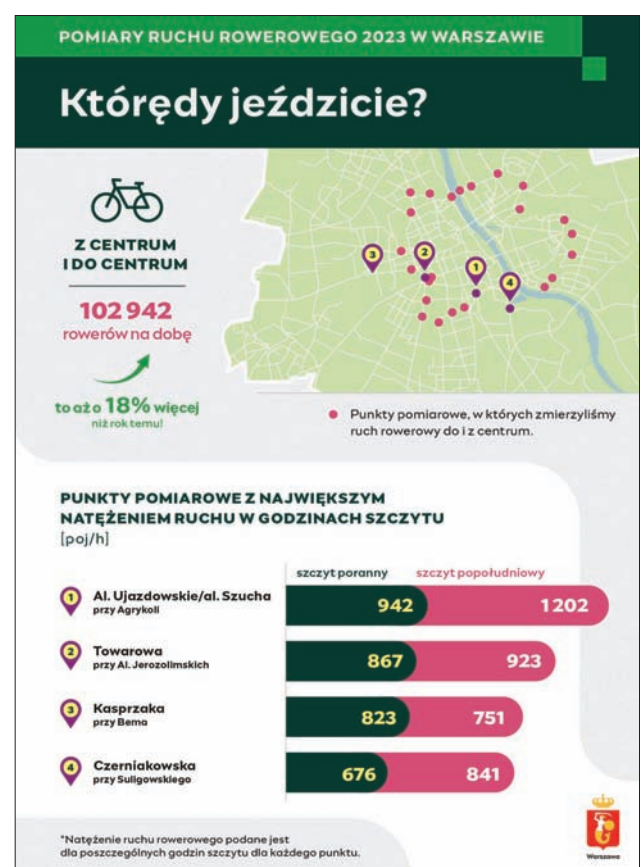
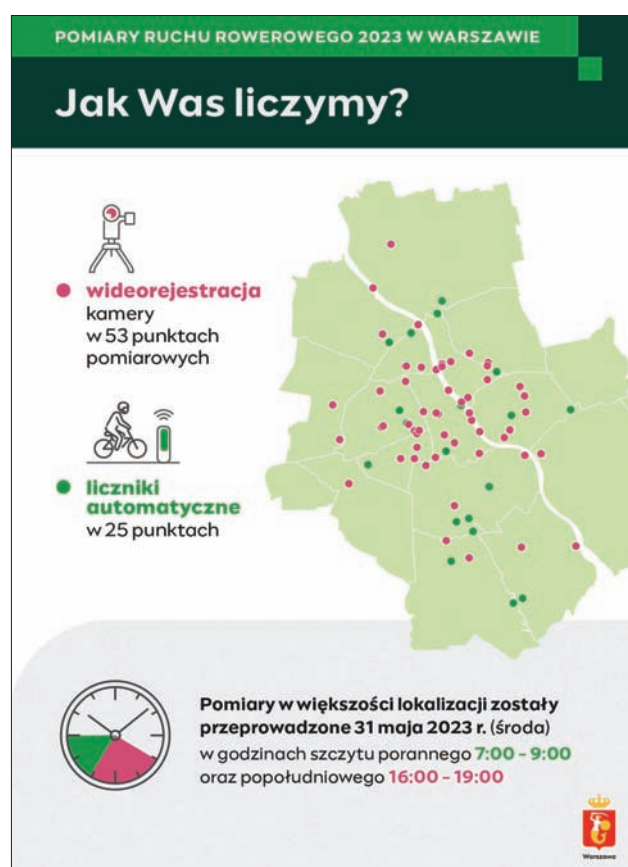
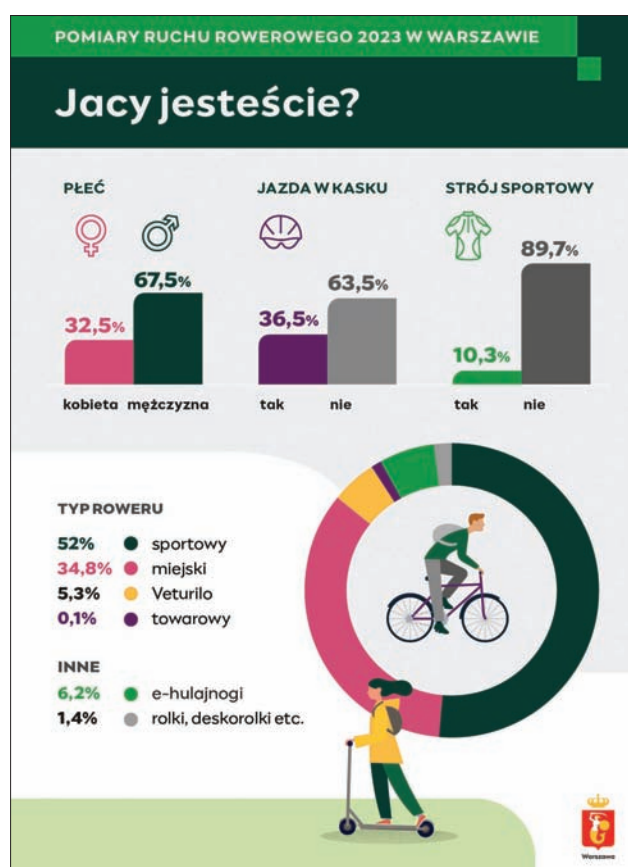
Długa droga do spójnej sieci

W Warszawie sieć infrastruktury rowerowej wynosi już 750 kilometrów. Każdego roku powstają nowe kilometry dróg rowerowych. Do pełnej, spójnej sieci brakuje jeszcze trochę kilometrów tras i zlikwidowanych tzw. rowerowych teleportów, nad czym miasto sukcesywnie pracuje.

Duże natężenie rowerzystów w centrum potwierdza słuszność wyznaczenia naziemnych przejazdów rowerowych w okolicy ronda Dmowskiego, ale to dopiero początek zmian. W ramach tworzenia Nowego Centrum Warszawy powstaną komfortowe ścieżki rowerowe łączące place i skwery w sercu miasta w spójną przestrzeń. ZDM planuje też budowę lub remont w sumie ponad 30 km infrastruktury w całym mieście.

Cały, stustronicowy raport z pomiarów ruchu drogowego można zobaczyć w załączniku na miejskiej stronie internetowej, zaś na miejskiej stronie rowerowej są wyniki z poprzednich lat.

Jakub Dybalski





Sto lat Panie Stanisławie!

W ostatnią niedzielę, 12 listopada 2023 roku, 90. urodziny obchodził wielki propagator brydża sportowego na Ursynowie pułkownik Stanisław Wzorek. Na uroczystości w restauracji Vyceska obecni byli przyjaciele z Klubu Brydżowego oraz bliscy Jubilata.

Odczytano laudację prof. Jerzego Talagi z Akademii Wychowania Fizycznego oraz życzenia od Zarządu Polskiego Związku Brydża Sportowego. Po życzeniach i pysznym poczęstunku jubilat zorganizował indywidualny turniej brydża sportowego prowadzony przez sędziego Arkadiusza Ciechomskiego. Nagrody ufundował jubilat, a wygrała Jadwiga Nycz.

Stanisław Wzorek nie tylko potrafi zachęcić seniorów do gry w brydża, organizował kursy i spotkania, ale też sprawił, że w klubie nawiązały się liczne przyjaźnie i panuje znakomita atmosfera. Jubilat jest znany nie tylko jako pasjonat brydża, ale również doświadczony sędzia piłkarski, specjalista od dyscypliny w PZPN i były szef szkolenia w Polskim Kolegium Sędziów PZPN. Jest dyplomowanym pedagogiem i wojskowym. Gdyby takich aktywnych ludzi jak Stanisław Wzorek było więcej, wiele osób mogłoby rozwijać swoje pasje, na które wcześniej brakowało czasu.

Dziękujemy za dotychczasowe dokonania i życzymy jeszcze wielu lat w zdrowiu i dalszej aktywności w działalności sportowej.

Daria Szywalska

Królewski Ogród Światła – instalacje

Pałac Wilanowski i jego otoczenie po zmroku zamienia się w prawdziwą krainę baśni. Mieszają się tu z jednej strony wyobrażenia twórców instalacji świetlnych i fragmenty historii wydobywające się z ciemności dzięki tysiącom kolorowych lampek.

Na teren dziedzińca prowadzi Tunel muzyczny, który jest połączeniem feerii świateł i muzyki. Wprowadza gości odwiedzający historyczny obiekt w niezwykły świat. Historia miesza się tu z współczesną technologią. Każdy może tu poczuć się jak w bajce mając jednocześnie do czynienia z rzeczywistością nawiązującą do życia Jana III i Marii Kazimierzy, do wojen oraz rozmaitych zabiegów dyplomatycznych. Nic dziwnego, że większość gości wykorzystuje tę niezwykłą scenę do zrobienia pamiątkowych zdjęć.

Na dziedzińcu głównym Pałacu Wilanowskiego zainstalowano kompozycje świetlne nawiązujące do mitologii greckiej. Idąc rozświetlonymi alejkami przypominającymi labirynt natknijemy się na postać Zeusa gromowładnego, bo-



gini łowów Diane, Posejdoną wyłaniającego się ze wzburzonego morza, czy też Heraklesa zmagającego się z hydrą. Przechodząc przez kolejne miejsca przeżyjemy niezwykle emocje, ale też poznamy siedemnastowieczną historię oraz starożytne mity.

Wizyta w rozświetlonym Królewskim Ogrodzie Światła to wielka atrakcja dla dorosłych, a zwłaszcza dla dzieci. Znajdziemy tu też akcenty astronomiczne przywołujące przywołujemy przyjaźń dwóch wybitnych postaci – króla Jana III i astronoma Jana Heweliusza. W interaktywnym Obserwatorium zobaczymy rozmaite przyrządy i urządzenia astronomiczne odmierzające czas i pozwalające wejrzeć w gwiazdy.

W Muzycznym Ogrodzie Małżeńskim znajdującym się na tarasie dolnym barokowego ogrodu odbywają się pokazy świetlno-muzyczne. Geometryczne kształty ogrodu podkreślone światłami zmieniającymi się w rytm muzyki klasycznej to widok, którego długo nie zapomni żaden z odwiedzających. Także muzyka towarzysząca pokazom to utwory z górnej półki autorstwa wybitnych kompozytorów. Usłyszymy min.: fragment z baletu „Jeziorek łabędzie” Piotra Czajkowskiego, arię z opery Giustino „Vedro con mio diletto” Antonio Vivaldiego oraz III Koncert brandenburski G-dur Jana Sebastiana Bacha.

Mirosław Miroski

Przedmioty-znaki w Galerii Działań



Choć malarstwo jest dziś wciąż najpopularniejszym medium artystycznej wypowiedzi, to inne formy sztuki są też niezwykle interesujące. W twórczości polskiego artysty Jacka Jagielskiego niejednokrotnie pojawiają się przedmioty codziennego użytku przetworzone w znaki, które stają się wypowiedziami już nie o samych przedmiotach, lecz o emocjach i postawach ludzi.

Te lapidarne i sugestywne znaki poruszają wyobraźnię, bo ich wymowa nie jest oczywista. Angażują intelekt i emocje, prowokują do analitycznych rozważań i uruchamiają różnorodne skojarzenia. Stają się przez to wypowiedziami o ludzkich postawach wobec rzeczywistości – o uniwersalnych dążeniach, nadziejach i lękach.

Wystawa Jacka Jagielskiego, „Za-kres” w Galerii Działań jest rodzajem autorskiej syntezy czterdziestoletniej już twórczości tego artysty, ma charakter retrospektywy przywołującej zarówno

kilka prac dawniejszych, w tym dokumentację realizacji w przestrzeniach otwartych, jak i prace zupełnie nowe. Wystawa ukazując szerokie spektrum twórczości artysty tworzy ciekawą przestrzeń dialogu między prezentowanymi pracami. I zaprasza do dialogu z nimi. Wystawa układa się w zastanawiającą opowieść: o świecie? artyście? sztuce?

Jack Jagielski jest obecnie profesorem na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, gdzie prowadzi Pracownię Rzeźby na Wydziale Rzeźby. Na tej uczelni pracuje od 1984 roku, pełnił liczne funkcje w jej strukturach, był prodziekanem, kierownikiem studiów podyplomowych, dziekanem, a następnie, przez dwie kadencje (do 2016 roku) prorektorem do spraw artystycznych. Pełnił również funkcje komisarza wystaw, organizatora plenerów, prezentacji, wykładów czy współorganizatora konferencji naukowych, zasiadał w jury licznych konkursów, zespołań oraz ciałach kolegialnych. Członek Rady Programowej Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (2008-2011), laureat wielu konkursów rzeźbiarskich a w 1985 roku był rezydentem w Fundacji im. Henry’ego Moore’a w Berllanderi Sculpture Workshop w Wielkiej Brytanii.

Zapraszamy serdecznie na otwarcie wystawy już w piątek, 17 listopada 2023 o godz. 19.00 w Galerii Działań SMB Imielin, ul. Marco Polo 1 w Warszawie. Wystawę zrealizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury m.st. Warszawy dla Dzielnicy Ursynów.

Grzegorz Borkowski

Spotkanie ze Sławą

W warszawskiej klubokawiarni Babel przy ul. Próznej odbyło się przeurocze spotkanie z utrzymującą się w fenomenalnej formie 91-letnią pieśniarką Sławą Przybylską, która ciekawie opowiedziała o swojej miłości do kultury żydowskiej i hiszpańskiej i do rodzinnego Międzyrzecza Podlaskiego.

Wraz z mężem Janem Krzyżanowskim (niestety, nieżyjącym od roku) spędziła mnóstwo czasu w Hiszpanii i nauczyła się języka hiszpańskiego. Szczególnie zaś zafascynowało ją flamenco, chociaż nigdy nie odważyła się go tańczyć. Za to wykonując piosenki, ta niewysoka, szczupłutka artystka, tańczy z takim temperamentem, jakby miała 18 lat. W klubie Babel – Sława podzieliła się z wysłannikiem „Passy” kilkoma refleksjami:

– Podlasie, a w szczególności mój rodzinny Międzyrzec Podlaski są dla mnie bardzo ważne. Zawsze zachwycała mnie tamtejsza przyroda i charakterystyczny zaśpiew w mowie ludności. Na wsiach, a moja mama pochodziła z Drelowa, panowała gościnność, serdeczność. Dlatego uważam, że wielkie miasta powinny być... na wsi. Mój sentyment do Podlasia jest ciągle w moim sercu. Będąc dzieckiem, stałe chodziłam do sąsiadów, z którymi bardzo się lubiliśmy. Podczas okupacji Niemcy ich zastrzelili. A mnie została w sercu zadra. Nie mogę się pozbyć tego wspomnienia. Ja akurat miałam to szczęście, że zaraz po wojnie trafiłam do założonego przez prof. Stanisława Jedleńskiego – Państwowego Zakładu Wychowawczo-Naukowego dla Młodzieży Osieroconej w Krzeszowicach. To była wspaniała placówka. Cudowne dwa lata, atmosfera świetna. Jedlewski stworzył coś na wzór Korczaka, mieliśmy harcerstwo, zajęcia artystyczne. Wspominał to z rozrzewaniem. Zresztą, wspomnienia dziecka są zawsze dobre, choć ja pamiętam, jak moje brata wywieziono na Majdankę, a potem na Syberię. Po takiej tragedii człowiek miał inny imperatyw życiowy.

Moje amatorskie śpiewanie od dziecka znalazło w końcu profesjonalne ujęcie, gdy dostałam nagrodę w konkursie piosenkarstkim Polskiego Radia i trafiłam pod skrzydła profesor Wandy Werwińskiej. Piosenka „Pamiętasz była jesień”, którą zaśpiewałam w filmie Wojciecha Hasa „Pożegnania”, zrobiła mu mojemu zdumieniu furorę, no i tak zaczęłam długoletnią karierę artystyczną, koncerty, podróże. Z tamtego pokolenia piosenkarek chyba tylko ja jeszcze występuję, bo nawet Irena Santor zrezygnowała z koncertowania. Choć rok temu musiałam pogodzić się ze śmiercią męża, staram się zach-



wywać życiowy optymizm i skupiać na rzeczach pozytywnych – powiedziała Przybylska, która podpisywała w klubie Babel napisaną przez prof. Marię Szyszkowską książkę pt. „Opowieść o Sławie”. Ta ceniona filozofka przypomina w książce, że już na wstępie kariery Sławy doceniły ją takie autorytety, jak Władysław Szpilman, Jerzy Waldorff i Aleksander Bardini.

Podzieliła się też uwagą na temat współczesnych aranżacji muzycznych: – Ja akurat uważam, że jeśli chodzi o wielkie dzieła muzyczne dawnych kompozytorów, to nie należy zmieniać ich charakteru. Nie lubię, gdy ktoś gra Chopina w aranżacji jazzowej, bo w tym nie ma chopinowskiej duszy.

Główną atrakcją dla wielbicieli Przybylskiej, zebranych w klubie Babel, było zaprezentowanie jej najnowszej płyty „Tańcząca brzoza”. Poniżej oficjalna rekomendacja tych nagrań.

Przedstawiamy najnowszy album z premierowym utworem „Tańcząca brzoza” nagrany niedawno do słów znanego i lubianego aktora Jacka Bursztynowicza oraz muzyki wybitnego akompaniatora Janusza Tyłmana, który towarzyszy artystce już od ponad 30 lat. Janusz Tyłman jest również autorem wielu kompozycji muzycznych, które wielokrotnie wykonywała Sława Przybylska. Na albumie dodatkowo znajdzie się również kilka utworów z różnych lat z repertuaru artystki, które wzbogacą swoją różnorodnością nowy album. Najnowsza premierowa piosenka to podsumowanie wielu lat pracy artystki na polskiej

scenie muzycznej, jak również nawiązanie do początków kariery muzycznej oraz zamilowania do piękna natury. W najnowszym utworze przewija się motyw brzozy, drzewa które szczególnie umiłowała artystka. Wydaje się, że tańczy z nią. Piosenka choć zaczyna się nostalgicznie jest bardzo pogodna i optymistyczna ma wszystkie znamiona hitu i może być zapamiętana na długo, gdyż jest bardzo melodyjna i może przypaść słuchaczom do gustu. Album najnowszy nie jest jednak pożegnaniem ze sceną, gdyż artystka będzie nadal koncertować i dawać radość swoim słuchaczom. Na scenie Sława Przybylska to wulkan energii, zarazą optymizmem często wciąga słuchacza w swoją podróż z najpiękniejszymi melodiami, które wylansowała w ciągu całej swojej wieloletniej drogi artystycznej.

Dariusz Gajda

Sława Przybylska - Śpiewu uczyła się u prof. Wandy Werwińskiej. W 1958 roku została słuchaczką Studium Estradowego Polskiego Radia, w którym uczyła się sztuki interpretacji piosenki m. in. pod kierunkiem Jerzego Abratowskiego i Aleksandra Bardini. W tym samym roku nagrała do filmu „Pożegnania” (reż. Wojciech Jerzy Has) piosenkę „Pamiętasz była jesień”, która przyniosła jej ogromny rozgłos, śpiewała „Czerwone maki na Monte Casino” w filmie „Popiół i diament” (reż. Andrzej Wajda). W 1960 roku wystąpiła w filmie „Zezowate szczęście” (reż. Andrzej Munk), wykonując piosenkę „Kriegsgefangenenpost”. Ktoż nie zna takich piosenek jak „Gdzie są chłopcy z tamtych lat”, „Pamiętasz, była jesień” czy „Miłość w Portofino”.

Janusz Tyłman - Jest absolwentem Akademii Muzycznej w Warszawie. W latach 2001–2005 uczestniczył w programie TVP2 Śpiewające fortepiany, gdzie jako pianista zasiadał przy czarnym fortepianie. Od 2007 był trenerem wokalnym w programie telewizyjnym Polsat Jak oni śpiewają. Współpracował ze stowarzyszeniem „Akademia Wilanowska”. Jest autorem piosenek, muzyki do filmów, spektakli teatralnych, programów telewizyjnych i estradowych, a także musicali, wystawianych w polskich teatrach, a także w Stanach Zjednoczonych oraz Szwecji.





Wojtek Dąbrowski

NORMALNIEJEMY!

Mamy powody do euforii.
Zdarzył się cud! Normalniejemy!
Jest szansa zmienić bieg historii,
My wiemy jakiej Polski chcemy!

Kolejne święto w listopadzie!
Widać Polakom szczęście sprzyja,
Sejm zaczął działać w nowym składzie,
Będziemy szybciej się rozwijać.

Wola narodu to rzecz święta.
Widać światelko w tym tunelu.
Jeszcze przed nami droga kręta,
Lecz wciąż zbliżamy się do celu.

Są pierwsze zmiany w polityce,
Choć to dla wielu będzie szokiem.
Łatwo dostrzeże się różnicę,
Lepszy styl widać gołym okiem.

Znikły barierki, Sejm otwarty!
Wracają dobre obyczaje.
Pora na stół wyłożyć karty,
Kto lepiej rządzi naszym krajem?

Musi się skończyć psucie prawa,
Prawda czy kłamstwo? Co wygrywa?
Przykładem świeci dziś Warszawa.
Optymistyczna perspektywa.

Normalniejemy! Jest nadzieja,
Że kończy się ten żart ponury.
Będzie mniej Jarka i Andrzeja,
Znikną służalcze kreatury.

Prezydent jeszcze gra na zwłokę,
Lecz niepotrzebnie się podłożył.
Żegna minioną już epokę,
Starego rządu nie odtworzy.

Trwać będzie tylko wyścig z czasem,
Obrona mafii i układów.
Jeszcze ostatni skok na kasę,
Niszczarki w ruch! Zatarcie śladów!

Do żłobu skończą się wyścigi,
Niewiele fuch już do rozdania.
Lecz to ostatnie są podrygi,
Przegrają wszystkie głosowania.

Mogą prowadzić grę nieczystą,
Podstawiać nogę, jątrzyć, szkodzić,
Będą zaklinać rzeczywistość,
Lecz na to nikt się już nie zgodzi.

Prezes znów palnie jakąś brednię,
Głosząc poglądy obłąkane,
Lecz nawet jemu mina zrzędnie,
Czuając, że już... pozamiatane!

Swym zwolennikom nadal wmawia,
Że wraz z nim zginie demokracja,
Że Tusk to lump i rząd bezprawia,
I grozi nam anihilacja.

Wciąż straszy Unią, Tuskiem, Niemcem,
Kolejny raz obrzuca błotem,
Lecz władzy już nie trzyma w ręce,
Tylko obnaża swą głupotę.

Ma w oczach strach. Niedowierzenie,
Lecz w końcu musi przestać bredzić.
Wolny świat przyjmie to z uznaniem,
Znów zaczną cenić nas sąsiedzi.

Choć szambo nieraz dno przebije,
Nie da się wtłoczyć w stary schemat.
Nam od tygodnia leż się żyje!
Normalniejemy. Ich już nie ma.



Odzyskanie niepodległości w Warszawie

10 listopada o godzinie 7.00 na Dworzec Warszawsko-Wiedeński przybył zwolniony z twierdzy w Magdeburgu Józef Piłsudski. Niektóre miejsca, w których dokonywało się w 1918 r. odzyskanie przez Polskę niepodległości istnieją do dziś, inne zniknęły, inne całkiem się zmieniły.

Dworzec Warszawsko-Wiedeński

Józef Piłsudski miał przyjechać w południe, wtedy planowano jego uroczyste powitanie. Jednak pociąg dotarł o 7.00 rano – dlatego witała go tylko kilkusobowa grupka. Byli w niej m.in. książę Zdzisław Lubomirski reprezentujący Radę Regencyjną oraz prezydent Warszawy Piotr Drzewiecki.

Dworzec, na który przybył Piłsudski rok później, w 1919 roku został przemianowany na Dworzec Główny. Przed II wojną światową rozpoczęto jego rozbudowę, powstał monumentalny gmach z elementami art deco. Budynek miał być wizytówką nie tylko stolicy, ale i całego kraju. Niestety przed ukończeniem inwestycji został zaproszony ogień na budowie i znaczna jego część spłonęła. A po upadku powstania warszawskiego został zburzony przez hitlerowców. Na jego gruzach utworzono obecny dworzec Warszawa-Śródmieście, który jest wykorzystywany przez linie SKM oraz pociągi podmiejskie.

Biały Pałacyk na Frascati

Prosto z dworca Piłsudski pojechał samochodem na Frascati – na śniadanie i rozmowy z księciem regentem Zdzisławem Lubomirskim. Panowie udali się do Białego Pałacyku, gdzie mieszkał książę.

Budowla ta została zaprojektowana przez samego Szymona Bogumiła Zuga w XVIII wieku i powstała w otoczeniu ogrodów, które później zostały przekształcone w park zwany „Frascati”. Pa-



łacyk ucierpiał podczas II wojny światowej, został odbudowany, dzisiaj znajduje się tutaj Muzeum Ziemi PAN.

Piłsudski otrzymał w tamtym czasie propozycję objęcia stanowiska naczelnego dowódcy wojskowego od socjalistycznego tymczasowego rządu Ignacego Daszyńskiego, który powstał w Lublinie oraz propozycję objęcia teki ministra spraw wojskowych w endeckim rządzie Józefa Świeżyńskiego, który chciała utworzyć Rada Regencyjna. Obie komendant odrzucił. Ustalono, że zostanie wodzem naczelnym na mocy postanowienia Rady Regencyjnej.

Pałac Arcybiskupi

To tutaj urzędowała Rada Regencyjna – i tu doszło do pierwszego spotkania Piłsudskiego z wszystkimi członkami rady. Miało ono miejsce 10 listopada o godz. 16.00.

Pałac Arcybiskupi znany również jako Pałac Borchów został wzniesiony w XVIII wieku. Przez lata zmieniał właścicieli i funkcje. Znajdowały się w nim m.in. hotele, restauracje czy Instytut Aleksandryjskiego Wychowania Panien. Od 1843 roku do dziś pełni funkcję siedziby arcybiskupa warszawskiego.

Najważniejsze jednak spotkanie Rady Regencyjnej z Józefem Piłsudskim odbyło się w mieszkaniu

chorego ponoć regenta Józefa Ostrowskiego – 11 listopada między godziną 17.00 a 22.00. Wtedy to Rada przekazała całość władzy Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich Józefowi Piłsudskiemu.

Dworzec Kowelski

W Warszawie w tamtych dniach nie było wcale spokojnie. Rozbrajano Niemców i co chwila wybuchały strzelaniny. Prasa odnotowała potyczki z niemiecką obsadą cytadeli w rejonie Dworca Kowelskiego. Budynek ten został zniszczony w 1915 roku, podczas wycofywania się Rosjan z Warszawy. Po I wojnie wybudowano na jego miejscu Dworzec Gdański. Obecnie odjeżdżają z niego pociągi SKM do Legionowa i nad Zalew Żegrzyński, pociągi Kolei Mazowieckich, a także, podczas prac remontowych na linii średnicowej, wiele pociągów dalekobieżnych.

Chłodna

Jednocześnie na ulicach stolicy Polski trwały manifestacje bolszewickie. 9 listopada wybuchła rewolucja w Berlinie i polscy komuniści liczyli, że uda się to także w Warszawie. Prasa opisywała liczne incydenty. Ostrzelanie z dorożki na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej 20-osobowego oddziału żołnierzy polskich. Killkudziesięcioosobowa manifestacja z czerwonymi sztandarami na ulicy Chłodnej, która rozproszyła tłum idący na mszę.

Przez lata ulica Chłodna była świadkiem wielu ważnych wydarzeń. Przez nią przejechał w 1830 roku Fryderyk Chopin opuszczając miasto i udając się w podróż po Europie. Tutaj powstawały budynki tak wybitnych architektów jak Antonio Corazzi czy Henryk Marconi. W czasie II wojny światowej ulica ta stanowiła granicę pomiędzy małym a dużym gettem i przechodził przez nią drewniany most łączący dwie jego części. W jego miejscu powstał w 2011 roku pomnik „Kładka Pa-

W prawo czyli w lewo

Ważne rocznice

Listopad to miesiąc, w którym przywoływane są wydarzenia związane z drogą Polaków do niepodległości. To droga trudna i niebezpieczna. Na pierwszy plan wysuwają się głównie dwa wydarzenia: Narodowe Święto Niepodległości obchodzone corocznie 11 listopada oraz nieco zapomniane Powstanie Listopadowe, które wybuchło w Warszawie w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku. Przyczyną tego ostatniego była trudna sytuacja Polaków w Królestwie Polskim. Było to wynikiem zarówno autorytarnej władzy cara Mikołaja I, narzucającego swoją wolę siłą, jak też jawne łamanie konstytucji. Nieodłączną cechą rosyjskiego panowania były represje wobec obywateli polskich, zwłaszcza wobec środowisk patriotycznych. Władzę w Królestwie Polskim sprawował namiestnik carski Wielki Książę Konstanty, wyróżniający się bezwzględnością.

Te i inne okoliczności skłoniły dużą część społeczeństwa do oporu wobec okupantów. Iskrą zapalającą lont okazały się plany użycia żołnierzy polskich do rozprawienia się z rewolucjonistami w Belgii i Francji. Jednocześnie, Wielki Książę Konstanty zmierzał do zaostrzenia regulaminu wojskowego i musztry.

Sprzysiężenie Podchorążych, na czele którego stanął ppor. Piotr Wysocki, zareagowało na to uderzając zbrojnie na koszary kawalerii carskiej w Warszawie w dniu 29 listopada 1830 roku. Niestety, bez większego skutku. Powstańcom oddziałom udało się jednak wycofać na most Jana III Sobieskiego w Łazienkach, gdzie mogli połączyć siły z cywilnymi spiskowcami. Ich następnym celem stała się rezydencja namiestnika – Belweder. Zamach ten również się nie powiódł. Dopiero zdobycie Arsenału umożliwiło zaopatrzenie się w broń, dzięki czemu można było uzbroić cywilów biorących udział w zamachu na dyktatorską władzę. Ostatecznie powstanie upadło, a jedną z przyczyn był brak poparcia go przez generację.

„Walkę o niepodległą Polskę podejmowały kolejne pokolenia. Udało się tego dokonać po 123 latach zaborów i niebytu państwa polskiego“

możliwa bez zaangażowania ojców niepodległości, zdeterminowanych do przywrócenia ojczyzny na mapy Europy. Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty i Ignacy Daszyński to twórcy sukcesu, jakim było odrodzenie II Rzeczypospolitej.

Nie jest tajemnicą, że różniło ich wiele, ale w kwestii niepodległości potrafili mówić jednym głosem zarówno w kraju, jak też na arenie międzynarodowej. Pochodzili z różnych zaborów, z różnych klas społecznych oraz środowisk politycznych, ale potrafili wnieść się ponad podziały, partykularne interesy i współdziałać ze sobą. Każdy z nich przyczynił się ostatecznego zwycięstwa. Wykorzystali nadarzającą się okazję, jaką było osłabienie zaborców po I Wojnie Światowej i poprowadzili Polaków ku wolności.

Te zmagania o wolną ojczyznę czcimy co roku 11 listopada. Jest to wprawdzie data symboliczna, niemniej przyjmuje się ją za dzień odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą. Wybór ten jest związany z zakończeniem I Wojny Światowej i rozejmem zawartym w Compiègne 11 listopada 1918, przypieczętowanym ostatecznie przegraną Niemiec. Tego dnia w rocznicę wydarzeń oddajemy hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do odrodzenia państwa polskiego po tak długim czasie zaborów.

Narodowe Święto Niepodległości to święto państwowe. Zostało ustanowione ustawą z dnia 23 kwietnia 1937. Zostało zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945, a następnie przywrócono je ustawą w okresie transformacji systemowej w 1989. Jak przystało na święto tej rangi, jest dniem wolnym od pracy.

Warto przywołać wypowiedź Jędrzeja Moraczewskiego, opisującego odzyskanie niepodległości: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach prysły kordony. „Nie ma ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzili. Cztery pokolenia nadaremnie na tę chwilę czekały, piąte doczekało...”

Mirosław Miroński



Warszawa w pierwszych miesiącach niepodległości (II)



Prof. dr hab.
Marian Marek Drozdowski
(Instytut Historii PAN)

Rządy gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego

Nowy premier Jędrzej Moraczewski, od 18 listopada 1918 wśród przywódców PPS zwolennik „konsolidacji narodowej w liście do Ignacego Paderewskiego z 21 listopada 1918 r. pisał: „Refleksem straszliwych warunków naszego bytu była rozterka dzieląca duszę Polaków... ale nadszedł czas harmonijnego sko-

mocy żywnościowej Polonii amerykańskiej, a później Amerykańskiej Administracji Pomocy – Misji Herberta Hoovera w walce z epidemiami i obsłudze wielkich powojennych ruchów migracyjnych, w tym powrotów byłych jeńców wojennych i robotników, przymusowo ewakuowanych z Warszawy. Wszystko to działo się w warunkach bojkotu części zarządzeń rządowych przez właścicieli większych zakładów przemysłowych i handlowych oraz firm bankowo-ubezpieczeniowych.

Trzeciego grudnia przybył do Warszawy z Paryża prof. S. Grabski na rozmowy z Piłsudskim i delegacjami Żydów polskich. Nie rozmawiał on z Moraczewskim, którego gabinet traktował jako kontynuację gabinetu Ignacego Daszyńskiego. W liście do socjalistów z 26 grudnia starał się ich przekonać, że przy

Staraniem Zarządu Miejskiego Warszawa po królewsku przyjechała przyjazd do Warszawy 1 stycznia 1919 roku wieczorem Ignacego Paderewskiego z żoną Heleną, zasłużoną działaczką społeczną, organizatorką Polskiego Białego Krzyża. Po likwidacji „operetkowego zamachu stanu”, przeprowadzonego w nocy z 4 na 5 stycznia w imię powołania rządu narodowego, Piłsudski przekonał Moraczewskiego i kierownictwo PPS do złożenia dymisji gabinetu i konsultował z Paderewskim skład jego gabinetu „pojednania narodowego”.

W trakcie tych rozmów Rada m. st. Warszawy przyznała Paderewskiemu 9 stycznia 1919 honorowe obywatelstwo stolicy wyrażając radość z gotowości zorganizowana przez niego nowego gabinetu, który zdobędzie uznanie zwycięskich mocarstw i



Moraczewski rozgrywający partię szachów z Józefem Piłsudskim.

skich, obrony republikańskiego ustroju, jednoizbowego Sejmu, szerokiego samorządu terytorialnego, uspołecznienia dużych przedsiębiorstw, rozbudowy ustawodawstwa robotniczego i obrony chrześcijańskich zasad życia publicznego. Konkurencyjna lista PPS zdobyła 14,5 %, a więc tyle, ile Związek Stronnictw Żydowskich. Komuniści i bundowcy zbojkotowali wspomniane wybory.

W wyborach samorządowych 23 lutego 1919 frekwencja była znacznie niższa – 41,1 %, skromniejszy był także sukces Komitetu Narodowego, firmowany przez Piotra Drzewieckiego – 46,9 % głosów. PPS zdobyła 17,6 %, a grupa inteligencjo-piłsudczykowska – Komitet Demokratyczny Reform Gospodarki Miejskiej – tylko 5,0 %. W trakcie kampanii wyborczej rząd Paderewskiego uzyskał kilka znaczących sukcesów politycznych. Były to:

– Uznanie 24 stycznia 1919 gabinetu przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu

– Ogłoszenie 16 lutego w Trewirze konwencji rozejmowych między Mocarstwami Sprzymierzonym i Stowarzyszeniowymi

ministra”. To była tzw. „Mała konstytucja”, regulująca funkcjonowanie naczelnych władz państwowych jako państwa republikańskiego, parlamentarnego i w pełni demokratycznego do czasu uchwalenia Konstytucji 17 marca 1921 roku.

Największym sukcesem gabinetu Paderewskiego było uznanie jego rządu 30 stycznia przez Stany Zjednoczone, 24 lutego przez Francję, 25 lutego przez Wielką Brytanię, 27 lutego przez Włochy, 27 marca przez Stolicę Apostolską.

Administracja stołeczna, w pierwszych miesiącach niepodległości, była zaangażowana do zadań ogólnopolskich. Tak było 22 lutego 1919, kiedy organizowała powitanie Misji Alianckiej. Ona też w kwietniu tego roku organizowała Kongres Nauczycielstwa Polskiego, który wypowiedział się za energiczną walką z analfabetyzmem, za upowszechnieniem szkolnictwa średniego i wyższego i poparł starania rządu o zjednoczenie wszystkich ziem polskich.

Siedemnastego kwietnia Zarząd Miasta powołał Obywatelski Komitet Powitania Armii gen.

1919 roku. Walorem traktatu było uznanie praw Polski do niepodległości i traktowanie jej jako państwa sojuszniczego zwycięskich mocarstw. Uznanie jej praw do Pomorza Gdańskiego i ziem zaboru pruskiego, a także do Warmii, Mazur i Górnego Śląska po zwycięskim plebiscycie. Niezadowolone wywoływało ograniczenie suwerennych praw państwa polskiego w traktacie o ochronie mniejszości narodowych części integralnej traktatu, będącej normą konstytucyjną, ograniczenie praw Polski w Wolnym Mieście Gdańsku, posiadającym monopol w handlu zamorskim, podkreślenie, że Polska zawdzięcza swą niepodległość jedynie zwycięstwom mocarstw i uznaniu przez rząd rosyjski prawa Polski do niepodległości. Istotny był również brak gwarancji dla traktatu ze strony Stanów Zjednoczonych. W traktacie nie było mowy o polskiej granicy wschodniej.

Wkrótce alianci zachodni podkopali autorytet polskiego premiera, kiedy Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej uchwaliła 21 listopada projekt traktatu między Głównymi Mocarstwami



Jędrzej Moraczewski (3. z prawej) w towarzystwie członków rządu i generalicji.

ordynowania wszystkich polskich uczuć i wysiłków.”

Moraczewski prosił Paderewskiego o przystanie delegatów dla omówienia wzajemnych stosunków Komitetu Polskiego Narodowego z jego gabinetem. Wkrótce Roman Dmowski wysłał do Warszawy prof. Stanisława Grabskiego na rozmowy z Piłsudskim i przywódcami polskich partii politycznych w kraju.

Tymczasowy Naczelnik Państwa J. Piłsudski wydał 22 listopada dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej. 23 listopada o 8-godzinnym dniu pracy, 27 listopada o utworzeniu rad gminnych, 28 listopada o demokratycznej ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z udziałem wszystkich ziem polskich, 2 grudnia o walce z paskarstwem, 13 grudnia o wyborach do rad miejskich na terenie byłego Królestwa Polskiego, 3 stycznia 1919 o urządzeniu i działalności Inspekcji Pracy.

Magistrat warszawski pomagał rządowi w rozbudowie garnizonu stołecznego, w walce z głodem i rozprawdzaniu po-

ich rządach Polska traciła uzyskanie pomocy kredytowej i materiałowej ze strony demokratycznych państw Zachodu.

Trudną sytuację ekonomiczną kraju w warunkach rozwijającej się epidemii hiszpanki wykorzystywali komuniści, lewicowi socjaliści i bundowcy, którzy w wyborach 12 grudnia 1918 do Warszawskiej Rady Robotniczej zdobyli łącznie 47 % głosów, podczas gdy PPS miała ich 37 %, a 16 % mniejsze partie robotnicze.

Powszechny niepokój wywołała platforma polityczna z 17 grudnia 1918 powstałej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, po zjednoczeniu SDKPił z PPS Lewicą, która wzywała do walki z rządem Piłsudskiego i Moraczewskiego, PPS i zwolennikami KNP, upowszechnienia rad robotniczych, żołnierskich i wólczańskich – organów dyktatury proletariatu i rewolucji socjalnej.

Demonstracje i strajki wspomnianej partii zmusiły rząd Moraczewskiego do wprowadzenia stanu wyjątkowego w Warszawie i aresztowania przewodniczących strajkowych.

pojedna rodaków podzielonych na zwolenników strategii Romana Dmowskiego ze zwolennikami Józefa Piłsudskiego. Prezydent Drzewiecki przez całe życie traktował Paderewskiego jako Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Jako organizator Narodowego Warszawskiego Komitetu Wyborczego 12 grudnia 1918 zabrał on, by listę kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego otwierali Ignacy Paderewski i Roman Dmowski.

Warszawa w czasach gabinetu Paderewskiego

Gabinet Ignacego Paderewskiego bardzo sprawnie przeprowadził wybory do Sejmu Ustawodawczego w dniu 25 stycznia 1919 roku dzięki zabiegom ministra spraw wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego w skali krajowej i prezydenta Piotra Drzewieckiego w skali warszawskiej. Warszawski Narodowy Blok Wyborczy odniósł w nich wielki sukces, uzyskując 54,1 % ważnych głosów przy frekwencji 68 %. Wpływ na to zwycięstwo miał m. in. jego program: zjednoczenia ziem pol-



Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania 27 grudnia 1918 był bezpośrednim impulsem do wybuchu powstania wielkopolskiego.

a Niemcami, które oddaliło groźbę ataku wojsk niemieckich na tereny zdobyte przez powstańców wielkopolskich

– Uzyskania aprobaty zwycięskich mocarstw dla odmowy rządu polskiego nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem bolszewickim po nocie Georigija Cziczierina z 19 lutego 1919

– Powierzenie uchwałą sejmową Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania władzy Naczelnika Państwa, pod ścisłą kontrolą Sejmu Ustawodawczego. Naczelnik „jest najwyższym wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych”, „powołuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem” i „przed Sejmem wraz z rządem odpowiada za sprawowanie swego urzędu”: „każdy akt państwowy Naczelnika Państwa wymaga podpisu obojga Mi-

Józefa Hallera, stanowiącej nowoczesną „pięć uderzeniową” Wojska Polskiego ze względu na posiadane czołgi, samoloty i nowoczesne środki łączności. Armia ta, mająca 67,7 tys. żołnierzy, w tym doświadczoną kadre oficerską, w sposób istotny wpłynęła na polski sukces w wojnie z Ukraińcami o Lwów i Galicję Wschodnią oraz przejście przez Polskę Pomorza Gdańskiego w lutym 1920. Gen. J. Haller otrzymał honorowe obywatelstwo Warszawy. Po uchwaleniu przez Sejm 29 kwietnia 1919 r. ustawy o święcie narodowym 3 Maja – Warszawa wzorowo organizowała to święto w swych kościołach i w Parku Traugutta na Cytadeli.

Bez entuzjazmu przyjął Sejm i Rada Miasta Warszawy Traktat Wersalski, podpisany przez Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego 28 czerwca

mi Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską w sprawie Galicji Wschodniej. Przewidywał on powołanie Gubernatora i Sejmu Galicyjskiego, Trybunału Lwowskiego, odrębny ustroj finansowy i odrębnych formacji wojskowych, przeznaczonych dla obrony terytorium narodowego. Nowym ciosem w autorytet polskiego rządu była deklaracja Rady Najwyższej z 8 grudnia 1919 roku w sprawie tymczasowej granicy wschodniej Polski. Przyznawała ona Polsce prawo zorganizowania regularnej administracji na terytorium na zachód od Bugu i dawnej granicy między Rosją a Prusami Wschodnimi. Była to tzw. Linia Curzona. Wspomniana deklaracja wynikała z wiary Rady Najwyższej w odrodzenie Rosji walczącej z bolszewikami.

Fot. wikipedia



Piłsudski i Paderewski w 1919 roku.

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebro, platery, odznaczenia, szable,
książki, pocztówki, 504 017 418
DREWNO opałów,
602 770 361; 791 394 791
KUPIĘ książki, płyty winylowe.
Dojazd do klienta. Tel. 798 631 511

MOTO

KUPIĘ samochody całe
i uszkodzone, 504 899 717
KUPIĘ stare samochody oraz
części do nich, 504 227 665

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, 607 182 654
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

BEZPOŚREDNIO
kupię trzypokojowe,
511 642 709

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361
DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361

WYNAJMĘ 250 m²
na magazyn, produkcję, biuro,
ul. Klubowa 22,
tel. 602 343 124

PRACA

EKSPEDIENTKĘ do sklepu
spożywczego „Groszek”
w Bobrowcu, możliwość
zakwaterowania, 508 238 586

PRZYJMĘ do pracy ślusarza-
spawacza, pomocnika ślusarza-
spawacza oraz pomocnika
mechanika, okolice Tarczyna,
604 626 444

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

USŁUGI

AAA MALOWANIE,
tanio,
remonty,
glazurnictwo,
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPIŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588

CYKLINOWANIE, 669 971 494
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka,
25 lat doświadczenia,
501 624 562

DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
502 053 214

HYDRAULIKA, mieszkania,
remonty, 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KOMPUTERY - pogotowie,
ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**

DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówek,
602 272 464
NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59, 501 122 888

PRANIE

dywanów, wykładzin, kanap,
mycie okien,
669 945 460

Kobieta z Ukrainy poszukuje pokoju
za symboliczną opłatą.

W zamian oferuje pomoc osobie starszej
(porządki, zakupy, gotowanie).

Tel. 507 576 861

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY,

plisy, moskitiery, żaluzje,
producent,
602 380 218

USŁUGI stolarskie, schody,
510 128 912

WIERCENIE, 602 380 218

ZŁOTA RĄCZKA,

naprawię, zamontuję,
odnowię, itp.
Fachowo, niedrogo,
504 458 412

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

Zapraszamy
do odwiedzenia
naszego profilu
w mediach
społecznościowych



Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Paweł Zdulski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

		5		3		6	8
	7			4			1
2	1				3		
			9				3
	1			7			5
5					6		
		6				2	1
8	4			9			3
1	5		3			4	

		5					9
7	8	3				4	
		2		6			
1			3		6		7
		5		4			
	2				1		4
	4			7			6
		1					
5			1				9

Kronika Stróżów Prawa



**Obywatele wskazali
nietrzeźwego kierującego**

Policjanci ze stołecznej drogówki zatrzymali 61-latkę podejrzanego o kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. Według naocznego świadka, który wezwał policjantów, mężczyznajechał zygżakiem ulicą Ursynowską. Badanie wykazało, że miał on blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo posiadał zakaz prowadzenia pojazdów.

Kilka minut po godzinie 19.00 policjanci z wydziału ruchu drogowego pełniący służbę na terenie Ursynowa otrzymali zgłoszenie o ujęciu przez obywateli nietrzeźwego mężczyzny. W sposób bardzo niebezpiecznyjechał samochodem, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Policjanci niezwłocznie pojechali w miejsce wskazane przez

zawiadamiającego. Ustalili, że w czasie swojej nieodpowiedzialnej podróży skoda, mężczyzna miał bardzo duże trudności z utrzymaniem właściwego toru jazdy. Najwyraźniej nie panował nad samochodem ijechał przysłowiowym „wężykiem”. Wyczuwalna była od niego bardzo silna woń alkoholu. Mężczyzna z trudem cokolwiek mówił. Na pytania odpowiadał nielogicznie. Badanie wykazało, że miał on niecałe 3 promile alkoholu w organizmie.

Kierowca został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, a zgromadzony przez dochozdeniowców z Mokotowa materiał pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Teraz 61-latkowi grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Jeden miał narkotyki przy sobie, drugi je schował...

Policjanci z ursynowskiego wydziału wywiadowczo-patrolowego zatrzymali dwóch nastolatków podejrzanych o posiadanie środków odurzających. Jeden z 17-latków miał nielegalny susz przy sobie. Drugi trzymał marihuanę w piwnicy. Obaj trafili do policyjnych cel.

Kwadrans przed godziną 20.00 policjanci patrolowali rejon ulicy Belgradzkiej na Ursynowie. W pewnym momencie zauważyli trzech młodych mężczyzn przy czym jeden z nich zachowywał się jakby nagle chciał coś ukryć. Starszy z mężczyzn zachowywał się naturalnie. Nie ujawniono przy nim żadnych zabronionych substancji ani przedmiotów, których posiadanie jest nielegalne, ale 17-latkowi trzęsły się ręce i był bardzo zdenerwowany. Policjanci znaleźli przy nim dwa woreczki z nielegalnym suszem oraz małą elektroniczną wagę do odmierzenia porcji narkotykowych. Nastolatek przyznał się, że kupił marihuanę od nieznanego mężczyzny między ul. Belgradzka a Braci Wagów. Trzeci z kontrolowanych mężczyzn nie miał przy sobie środków odurzających. Został zwolniony po czynnościach.

17-latek został zatrzymany. Policjanci pojechali z nim celem przeszukania miejsca jego zamieszkania. I Tam przed budynkiem ponownie napotkali nastolatkę, którego wcześniej legitymowali i zwolnili go do domu. Mężczyzna biegł i na widok mundurowych zawrócił. Jego zachowanie wydawało się podejrzane.

Wobec powyższego funkcjonariusze ponownie podjęli czynności wobec niego. Mężczyzna przyznał się, że w obawie przed odpowiedzialnością pobiegł do mieszkania po klucz do piwnicy, żeby pozbyć się narkotyków, które tam schował. Mundurowi poszli z nim i podczas przeszukania znaleźli słoik, a w nim kilka woreczków z marihuaną. Ich posiadacz został również zatrzymany. Policjanci sprawdzili też mieszkanie wcześniej zatrzymanego 17-latka. Nie ujawniono innych nielegalnych substancji.

Obaj mężczyźni trafili do policyjnych cel. Następnego dnia

usłyszeli zarzuty, za które teraz sąd może ich skazać na 3 lata więzienia.

Zakochany chuligan

Policjanci pełniący nocną służbę zatrzymali na jednym z mokotowskich parkingów rozwścieżonego chuligana. Młody człowiek rzucił się na Lexusa, który właśnie przed chwilą zjechał z linii produkcyjnej.

Młody, bo zaledwie 14-letni chłopiec, targany emocjami po zawodzie miłosnym, podbiegł do przygodnie zaparkowanego auta i chcąc rozładować złość, kopał w tylne drzwi pojazdu.

Pech chciał, że trafił na nowiutkie auto klasy premium. Straty zostały oszacowane wstępnie przez właściciela na kwotę blisko 15 000 zł. Jakby tego było mało, w wyniku przeprowadzonego badania na trzeźwość, okazało się, że nastolatek miał ponad promil alkoholu we krwi – wobec czego noc spędził w Policyjnej Izbie Dziecka.

Zebrany drobiazgowo przez policjantów Wydziału do spraw Nieletnich i Patologii komplet materiałów w sprawie wandalę zostanie przekazany do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa.

Sprawca może zostać objęty kuratelą, a nawet umieszczony w zakładzie poprawczym. To sąd ostatecznie zdecyduje, w jaki sposób 14-latek odpowie za popełniony czyn karalny oraz te związane z przejawami demoralizacji.

Apelujemy do rodziców o skuteczniejszy nadzór nad dziećmi. Trzeba ciągle podnosić świadomość młodych ludzi. Chodzi zarówno o zagrożenia, z którymi mogą się zetknąć, jak i o poszanowanie prawa, a także nieuchronną odpowiedzialność i konsekwencje popełnionych czynów.



Bieg Niepodległości – 13 000 osób!

Za nami ostatnia z imprez Warszawskiej Triady Biegowej „Zabiegaj o Pamięć” – 33. Bieg Niepodległości. W sumie prawie 14 tysięcy osób ukończyło bieg główny na dystansie 10 kilometrów, nordic walking na 6,5 kilometra i Milę Niepodległości dla dzieci i młodzieży na trasie o symbolicznej długości 1918 metrów.

Radośnie, patriotycznie i w dużym gronie – tak biegacze spędzili Święto Niepodległości. Zgodnie z tradycją, po wspólnym odśpiewaniu hymnu Polski biało-czerwona fala wyruszyła na ulice Warszawy, by wspólnie celebrować jedno z najważniejszych dni w roku.

Jak co roku oprawa Biegu Niepodległości ma patriotyczny charakter. Flaga, którą tworzą biegacze ubrani w białe i czerwone koszulki; sobowtór marszałka Józefa Piłsudskiego w przedwojennej limuzynie; występy chóru Politechniki Warszawskiej; przemówienia gości, a na mecie pamiątkowe medale z motywem niepodległościowym. Ten bieg trzeba przeżyć na własnej skórze!

- Warszawa po raz kolejny pokazała, że jest biegową stolicą Polski. Dzięki wszystkim za udział: uczestnikom i kibicom oraz organizatorom za wspania-

łe przygotowanie imprezy – powiedziała Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy.

33. Bieg Niepodległości ukończyło ponad 13 tysięcy osób - to najliczniejsza impreza biegowa w tym roku w Polsce. Znakomita część uczestników walczyła o życiówki na prostej i szybkiej trasie wiodącej Alejami Jana Pawła II - start i meta na wysokości Stawki, nawrotka przy Rakowieckiej. Równie duża część biegaczy traktuje to wydarzenie jako pretekst do aktywnego spotkania z bliskimi i patriotycznego, radosnego świętowania.

- Biegowe przebudzenie trwa! Warszawiacy uwielbiają biegać - pokazuje to tegoroczna frekwencja. Warszawska Triada Biegowa przyciąga zawodników - tych głodnych szybkiego biegania, jak i tych którzy dopiero debiutują lub traktują sport czysto rekreacyjnie. Nie ma w Polsce lepszej okazji, by wyrazić jednocześnie swoją sportową pasję i patriotyzm. Bieg Niepodległości to najradośniejsze i najbardziej biało-czerwone wydarzenie w Polsce. Widok tylu uśmiechniętych uczestników biegu połączonych we flagę i wspólnie śpiewających hymn napawa optymizmem. Do zobaczenia w 2024 roku! - mówi Magda Skrocka, dyrektor 33. Biegu Niepodległości.



Najszybsi mężczyźni i kobiety - czasy brutto:

1. Szymon Gumkowski - 00:30:56
2. Tomasz Słupik - 00:31:05
3. Mariusz Giżyński - 00:31:09

1. Emilia Mazek - 00:34:12
2. Adriana Kalbarczyk - 00:36:16
3. Magdalena Sudak - 00:36:24

11 listopada, oprócz biegu na 10 kilometrów, rozegrano jeszcze dwa sportowe wydarzenia.

Dokładnie 378 osób w wieku 10-14 lat rywalizowało w Mili Niepodległości - wyścigu na dystansie 1918 m. Na trasę wyszło także ponad pięciuset fanów nordic walking - maszerowali na odcinku długości 6,5 km.

Po raz pierwszy w historii odbywa się także edycja wirtualna biegu - potrwa do 17 listopada. Jej szczegóły dostępne są na stronie: <https://biegniepodleglosci.waw.pl/odslona-wirtualna>. Do wyjątkowego biegu zapraszamy tych, którzy nie mogli oso-

biście pojawić się na starcie w Warszawie.

Bieg Niepodległości jest ostatnią i największą z imprez należących do Warszawskiej Triady Biegowej „Zabiegaj o Pamięć”. Towarzyszą mu Bieg Konstytucji 3 Maja oraz Bieg Powstania Warszawskiego. To już drugi rok działań Stołecznego Centrum Sportu Aktywna Warszawa oraz Fundacji „Maraton Warszawski”, którzy wspólnie organizują największe sportowe imprezy w stolicy.

Konrad Toporowicz



Jesień bogata w teatralne premiery

W warszawskich teatrach listopad i grudzień to czas wielu premier. Na afisz trafią komedie i dramaty, sztuki oparte na głośnych książkach, a także znane i lubiane historie dla najmłodszych. Już teraz warto zaplanować wizytę w ulubionym teatrze.

Aż dwie premiery szykuje w listopadzie Teatr Komedia. 10 listopada na głównej scenie po raz pierwszy grany był spektakl „Jak się starzeć bez godności” w reżyserii Macieja Podstawnego. Inspiracją do sztuki był podcast i książka Magdaleny Grzebałkowskiej i Ewy Winnickiej, czyli „nie całkiem poważny poradnik mierzenia się z dorosłością, dojrzałością, a nawet nieśmiało majaczącą na horyzoncie starością”.

24 listopada Teatr Komedia premiera sztuki „Kalina nie chce spać” w reż. Agaty Puszcz zainauguruje działalność Małej Sceny. W roli głównej wystąpi Barbara Kurdej-Szatan. Z kolei w grudniu odbędzie się tam premiera dla najmłodszej publiczności – „Misja Sowy”.

18 listopada w Teatrze Powszechnym odbędzie się premiera spektaklu „Przygodkowa śmierć anarchisty” w reż. Mi-

chała Zadary. To komedia na podstawie sztuki włoskiego dramaturga, aktora i noblisty – Dario Fo.

„Siódemka. SzOś Polskich Królów” – tak zatytułowany jest spektakl, który 18 listopada będzie miał premierę w Teatrze Ochoty. Sztuka powstała na podstawie „Siódemki” Ziemowita Szczeka, a wyreżyseruje ją Rafał Szumski. „Siódemka SzOś Polskich Królów” to pomieszczenie Gombrowicza z Konwickim i Mickiewi-

czem – tak zapowiadają swoją najnowszą premierę organizatorzy.

Na Novej Scenie Teatru Roma zagości wkrótce „tik, tik...BUM!” – czyli popowo-rockowy, musical kameralny, napisany w 1990 roku przez Jonathana Larsona. Polska premiera musicalu w reż. Wojciecha Kępczyńskiego odbędzie się 18 listopada.

„Polowanie na osy. Historia na śmierć i życie” na podstawie opowieści dokumentalnej Wojciecha Tochmana o jednej z naj-

głośniejszych zbrodni lat 90. – to najnowsza produkcja Teatru Studio. Premierę spektaklu zaplanowano na 24 listopada.

15 grudnia odbędzie się premiera w Teatrze Dramatycznym – „Heksy” na podstawie powieści Agnieszki Szpili, w adaptacji Anny Kłos i reżyserii Moniki Strzępki, z choreografią Marty Ziółek.

W Zapiecku, cichym miasteczku zamieszkiwanym przez ludzi pracowitych, lecz ubogich, pewnego dnia na świat przychodzą bliźniacy – Jacek i Placek – tak zaczyna się historia opowiedziana przez Kornela Matuszyńskiego, którą na scenę przenosi Teatr Lalka. Premiera „O dwóch takich, co ukradli księżyc” w reżyserii i adaptacji Jarosława Kiljana będzie miała miejsce 16 grudnia. To propozycja dla widzów od lat 6.

29 grudnia na dużej scenie Teatru Polonia premiera spektaklu „Na rauszu” w reżyserii Marcina Hyncnara. To sceniczna wersja słynnego duńsko-holendersko-szwedzkiego komediodramatu. Filmowy pierwowzór z 2020 roku był wielokrotnie nagradzany, zdobył m.in. Oscara za najlepszy film nieanglojęzyczny. Wszystkie tegoroczne premiery w Teatrze Polonia są dofinansowane przez m.st. Warszawę.



Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców

22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 47 72 319 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00

Miejskie Centrum Kontaktów
Warszawa (czynne całą dobę
przez 7 dni w tygodniu) 19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01

Urząd Skarbowy
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
22 603 11 88
Policja
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26
22 842 32 61
Policja
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Powiatowe
Urząd Skarbowy
Pogotowie Ratunkowe

999
535 91 93
Policja
997
756 70 16...18

Straż Miejska
701 76 95
986

Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
- Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77

22 484 23 00, 22 484 23 10
22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

999
Pogotowie Ratunkowe
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)

ul. Kościuszki 9
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej
Ośrodek Zdrowia

w Magdalence
Ośrodek Zdrowia
w Mrokowie 756-15-92

Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997

757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01

757-05-98,
757-22-27
Straż Pożarna

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10

Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 16.11 do 18.11.2023 r.

**ŚWIEŻA
OFERTA NA WEEKEND**

**KUPUJ
TANIO Z**  **bonus**



49⁹⁹
1 kg
~~70,99~~ Cena przed
obniżką: 70,99
**Krewetka surowa
mrożona**
glazura 25%

**29%
TANIEJ**

PRODUKT
POLSKI



279
1 kg
~~3,49~~ Cena przed
obniżką: 3,49
Jabłka
dostawca: Muranowicz
kraj pochodzenia: Polska

**20%
TANIEJ**



279
1 szt.
~~3,49~~ Cena przed
obniżką: 3,49
Granat
dostawca: Wigant
kraj pochodzenia: Turcja

**20%
TANIEJ**

**28%
taniej
z kartą**



PRODUKT
POLSKI

249
1 kg
CENA Z KARTĄ  **bonus**
Cena bez karty 3,49
Cena przed
obniżką 3,49

Cebula żółta
dostawca: Hubex
kraj pochodzenia: Polska



55⁹⁹
1 kg
~~65,99~~ Cena przed
obniżką: 65,99
Łosoś sałatkowy
Suempol

**15%
TANIEJ**



26⁹⁹
1 kg
~~41,99~~ Cena przed
obniżką: 41,99
Ser Żłoty Mazur
Mlekpól

**35%
TANIEJ**




479
1 szt. Najniższa cena
z 30 dni
przed obniżką: 5,80
Twaróg Capri
Sierpc, 220 g
cena za 1 kg = 21,77/26,36

**17%
TANIEJ**

**20%
taniej
z kartą**



PRODUKT
POLSKI

399
1 szt.
CENA Z KARTĄ  **bonus**
Cena bez karty 4,99
Cena przed
obniżką 4,99

**Masło Extra Oselecza
Górska mini**
Sobik, 100 g
cena za 1 kg = 39,90/49,90



29⁹⁹
1 kg
~~36,99~~ Cena przed
obniżką: 36,99
Poledwiczki z indyka
Morliny

**18%
TANIEJ**



14⁹⁹
1 kg
~~19,29~~ Cena przed
obniżką: 19,29
Golonka z indyka
Morliny

**22%
TANIEJ**



20⁹⁹
1 kg
~~27,27~~ Cena przed
obniżką: 27,27
Mielonka Tyrolska
Sokołów

**23%
TANIEJ**

**37%
taniej z kartą**



29⁹⁹
1 kg
CENA Z KARTĄ  **bonus**
Cena bez karty 47,84
Cena przed
obniżką 47,84

Polędwica Bukowa
Dobrowolscy

**ZERO
WASTE**



**ŚLUSZNE
DZIAŁANIE,
NIEMARNOWANIE!**

KORZYSTAJ Z OBNIŻONYCH CEN

NA PRODUKTY SPOŻYWCZE

ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ TERMINEM

PRZYDATNOŚCI DO SPOŻYCIA

E.Leclerc
URSYNÓW

WE WSPÓŁPRACY Z
Banki Żywności



Oferta ważna od 16.11 do 18.11.2023r. z wyjątkiem produktów oznaczonych inną datą obowiązywania promocji lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Informacje na ten temat i regulamin dostępny w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta dotyczy sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej.

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

**GALERIA
KEN
CENTER**
galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin